DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 168. Wtorek, 19 (31) Lipca. 1866 r.

Wychodzi codziennie. oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedziela h. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Ob-
w es c en a pr yjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszcza-
n a w Dz enn ku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnos ć s ę wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komisja likwidacyjna. — Komisja rząd. spraw wewn. i duch.— Dyrekcja dróg żel. warsz.-wied. i warsz. bydg.— Awans.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** —Przegląd polityczny. — **Telegramy.**— **Z widowni wojny.** — Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych.— Z powodu cholery.—Środek uprzedzający przeciwko cholerze. — Kronika kościelna.—Kronika brukowa.—Nowa odnoga drogi żelaznej.—Wypadki.—**Ameryka.** Nieporozumienie; bil w przedmiocie taryfy.—Port Valparaiso.—Fenieni.— **Anglja.** Izba gmin. — Telegraf zaatlantycki. — **Austrja.** Zaprzeczenie.—Ochotnicy. — **Danja.** Zamknięcie sejmu.—**Francja.** Misja ks. Napoleona. — Podróż cesarza.—**Hiszpanja.** Błędna wiadomość.—Broń igiełkowa.—**Niemcy.** Unja osobista.—Adres. — **Prusy.** Roszczenie Prus. — Zwrot pożyczki. — **Turcja.** Kwarantanna.—**Włochy.** Baron Malaret. — **Korespondencje** ze Lwowa i Paryża.—**Nowy system akcyzy w królestwie.** —**Rozmaitości.** — **Przewodnik Warszawski** (Cukiernia p. Stobnickiego).

DODATEK.—**Poradnik** wskazujący sposoby ustrzeżenia się cholery i leczenia jej w nieobecności lekarza.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Lipca.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 2,060 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Lipca r. b. Franciszkowi *Orłowskiemu*, właścicielowi dóbr Żabowo-zawidz, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Koziebrody, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,349 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Lipca r. b. Eugenjuszowi *Lempickiemu*, właścicielowi dóbr Głogowiec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Sójki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,952 kop. 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Lipca r. b. Stefanowi *Czaplickiemu*, właścicielowi dóbr Dobromierz wielki i mniejszy, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Dobromierz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 8,882 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Lipca r. b. Emilji *Brunwej*, właścicielce dóbr Słubice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wilanów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,900 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Lipca r. b. Aleksandrowi *Trzcińskiemu*, właścicielowi dóbr Rękawiec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Budziszewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 6,523 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Lipca r. b. Stanisławowi *Kłossowskiemu*, właścicielowi dóbr Rączki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Dobromierz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr 2,959 k. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z 16 (28) Lipca r. b. Nikodemowi *Otockiemu*, właścicielowi dóbr Spendoszyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych udzieliła patent na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klasy 2-ej, dotychczasowemu Budowniczemu klasy 1-ej, Ferdynandowi Eichhorn.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących Jeometrów klasy 2-ej, dotychczasowym Jeometrom klasy 1-ej: Janowi Zdziennickiemu, Leonowi Szymańskiemu, Rudolfowi Żelechowskiemu i Władysławowi Jasińskiemu.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej podaje do publicznej wiadomości, że dotychczasowa opłata po 5 kopiejek na werstę przy transporcie całemi wagonami większych partij zwierząt, z d. 1 Września r. b. o tyle ulegnie zmianie, iż przy transportach pociągami osobowemi wynosić będzie 6 kopiejek, a przy przewozie pociągami towarowemi 4 kopiejki. Inne przepisy i dodatkowe opłaty przedmiotu tego dotyczące, pozostają bez zmiany. Szczegółowe Taryfy znajdują się na wszystkich Stacjach.

Awans przy uwolnieniu ze służby. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 19 czerwca, korespondent ministerstwa oświecenia publicznego w Paryżu, rzeczywisty radca stanu Tołstoj, posunięty został na tajnego radcę, przy uwolnieniu na własne żądanie ze służby. (*Tamże*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Lipca.

Według wczorajszych i dzisiejszych naszych telegramów, przedugodne punkta pokoju nietylko zostały podpisane 26-go, lecz nawet i wymieniono ich ratyfikację w sobotę 28-go; właściwy zaś rozejm, zawarty na cztery tygodnie, rozpoczyna się 2-go sierpnia, a do tej chwili trwa zawieszenie broni z obu stron zgodnie z pierwotnym naszym wiedeńskim telegramem. Przedugodne punkta pokoju zgodne z temi, jakie padaliśmy, według *Prov. Cor.* zależą na tem, że Austrja występuje z nowo utworzonych Niemiec, uznaje naprzód wszelkie przez Prusy mające się dopełnić w północnych Niemczech zmiany, nie wyłączając zmian terytorjalnych, ustępuje swoje prawa do księztw nadelbańskich i zobowiązuje się zapłacić część kosztów wojennych. Pomiędzy Włochami a Austrją toczą się układy o przedugodne punkta, co do których Włochy już umówiły się z Francją, a według których Wenecja będzie ustąpiona Włochom za pomocą głosowania powszechnego, i w tym celu zawarty został także rozejm pomiędzy Włochami a Austrją. Oprócz tego, wyż wspomniony czterotygodniowy rozejm rozciąga się i do Bawarji. Tym sposobem, teatr wojny ograniczony został do niewielkiej przestrzeni nad Menem, na której działania wojenne miały miejsce jeszcze 28-go. Odtąd uwaga powszechna przenosi się z pola bitwy na widownię dyplomatyczną i będziemy się ograniczać na podawaniu godniejszych uwagi szczegółów o minionych bitwach na austro-prusko-włoskiej widowni wojny, jakoż i dziś poniżej zamieszczamy niektóre szczegóły o bitwie pod Blumenau, niedaleko Presburga.

W Berlinie cała uwaga została obecnie zwrócona na politykę wewnętrzną. Z niecierpliwością oczekują tam otwarcia parlamentu; według powszechnie przyjętego zdania w sferach rządowych, mowa tronowa będzie miała ton bardzo pojednawczy, lecz żadne z jej oświadczeń nie będzie narażało na niebezpieczeństwo praw korony. Tymczasem z powodu agitacji niektórych dzienników, aby zamierzoną konfederację północnych Niemiec rozciągnąć i do południowych, *St. Anz.* z upoważnienia oświadcza, że agitacja ta działa szkodliwie na toczące się układy pokoju i może je narazić na niebezpieczeństwo. Układy te, powiada dziennik urzędowy, muszą być naprzód do tego zwrócone, ażeby wywalczoną przez krew synów Prus, z wielkiemi ofiarami, jedność terytorjalną północnych i środkowych Niemiec, zapewnić i uzyskać to, czego nie zdołano osiągnąć w 1815 r. po wojnie o wolność. Następnie będzie chodziło o urządzenie związku ze sprzymierzeńcami w północnych i środkowych Niemczech. Uregulowanie stosunków z państwami leżącemi na południe od Menu, *z któremi Prusy toczą wojnę*, może, bez narażenia ważnych interesów, być pozostawione do dalszego czasu. Innemi słowami mówiąc, dziennik urzędowy uważa wspomnioną agitację dzienników za przedwczesną. Niektóre dzienniki pruskie nie zadawalniają się hegemonją Prus w Niemczech północnych, ale pragnęłyby zupełnego wcielenia tych ostatnich do państwa pruskiego.

Godnem jest uwagi, że myśl kongresu została zaniechana przez wszystkie prawie dzienniki. Tylko *La Patrie* w cokolwiek osłoniętej formie wyprowadza ją na stół. Według niej, podczas układów o pokój, Francja będzie tylko biernym świadkiem, ale po podpisaniu go, wraz z całą Europą, stanie się sędzią, nie dzieła wypracowanego przez strony wojujące, lecz warunków, jakie to dzieło nakłada na każde z mocarstw. Takim sposobem kwestja równowagi europejskiej będzie musiała być roztrząśniętą.

Monitor wieczorny zapewnia, że pomiędzy Portą a rządem rumuńskim nastąpiło już porozumienie co do warunków, pod jakiemi sułtan uzna kięcia Karola za hospodara. Warunki te nie są jeszcze znane urzędownie. Tymczasem według innych wiadomości, grożą zawikłania wojenne na granicy Austrji i Rumunji i wojska austrjackie miały zostać wysłane nad tę granicę. Wiadomość ta jednak tak jest dziwaczną, że potrzebuje potwierdzenia.

W Syrji podobno na nowo rozpoczęła się walka, Daud-Pasza bowiem nie chciał zatwierdzić układu, według którego Józef Karam miał odpłynąć do Europy, domagał się aby ten przewódca oddał się władzom tureckim i wysłał przeciw niemu Derwisz-Paszę w góry.

Według ostatnich wiadomości z Londynu, rozruchy 26-go wieczorem nie ponowiły się, ale obawiano się ich ponowienia w poniedziałek, gdyż wbrew ogłoszeniu za pomocą plakatów pozwolenia ze strony rządu na odbycie meetingu w Hyde-Park, gazety oświadczają, że minister spraw wewnętrznych nie zobowiązał się wcale do tego, tylko obiecał wysłanej do niego deputacji, prośbę na piśmie w tym przedmiocie rozważyć. Zapowiadają na przyszły tydzień demonstracje reformistowskie w Manchester, gdzie zaproszono p. Gladstone, w Birmingham, gdzie ma przemawiać p. Bright, i w Rochdale.

W Stanach Zjednoczonych rozdwojenie pomiędzy prezydentem Johnsonem a stronnictwem radykalnem wzrasta. Prezydent położył powtórnie *veto* przeciw uchwalonemu przez obie izby prawu o biurach dla usamowolnionych murzy-

nów. Nawet i w samym gabinecie odbija się to rozdwojenie stronnictw i spodziewają się usunięcia się kilku ministrów z powodów politycznych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa i artykuł o nowo wprowadzającym się systemie akcyzy od trunków.

Telegramy

B e r l i n, *28-go lipca, (o godzinie 2 minut 16 po południu).* **Z Wiednia donoszą urzędownie: Według onegdaj zawartego w Nicolsburgu rozejmu, Austrja występuje z nowotworzących się Niemiec, uznaje wszelkie mające się dokonać przez Prusy w północnych Niemczech zmiany, niewyłączając zmian terytorjalnych, ustępuje księztwa nadelbańskie i płaci koszta wojenne.**

B e r l i n, *28-go lipca, (o godzinie 11 minut 30 w nocy).* **Z Nicolsburga piszą: Po podpisaniu przedugodnych punktów pokoju, zatwierdzono przedłużenie zawieszenia broni do 2-go sierpnia, odkąd rozpocznie się czterotygodniowy rozejm. —** *Staats Anz.* **oświadcza się przeciw agitacji dzienników za tem, aby konfederacja rozciągnięta została i do Niemiec południowych. Naprzód trzeba zapewnić wywalczoną terytorjalną jedność północnych i środkowych Niemiec, i utrwalić państwo związkowe ze sprzymierzonemi Niemcami północnemi i środkowemi. Uregulowanie stosunków z państwami na południe od Menu, bez niebezpieczeństwa można pozostawić do dalszego czasu.—Podobno elektor hesko-kaselski zaproszony telegrafem do Brünn, już tam pojechał.**

B e r l i n, *29-go lipca, (o godzinie 10 minut 30 wieczorem).* **Z Nicolsburga pod wczorajszą datą donoszą: Ratyfikacje z Austrją dziś zostały zamienione. Rozejm z Bawarją, zaczynający się od 2-go sierpnia, został zawarty.**

P a r y ż, *29-go lipca.* **Eskadra morza Śródziemnego, w celu dalszych ćwiczeń, dziś odpłynęła na morze.**

F l o r e n c j a, *29-go lipca.* **Włochy przystały na rozejm i przesłały p. Barral instrukcje dla umawiania się, według ułożonych pomiędzy Włochami a Francją przedugodnych punktów pokoju. Wenecja będzie ustąpiona Włochom bezwarunkowo, za pomocą głosowania powszechnego.**

A s c h a f f e n b u r g, *29-go lipca.* **Baterje Manteuffla panują nad Würzburgiem.**

H o f, *29-go lipca.* **Przednia straż korpusu wielkiego księcia Meklemburgskiego, weszła do Bayreuth.**

F r a n k f u r t, *29-go lipca.* **Senat wyparł się depeszy Bernusa, ponieważ ten ostatni nie miał pełnomocnictwa, a depesza zawierała niedokładności.**

Z widowni wojny.

* *Berlin, 27 lipca.* Obiega pogłoska, że król pruski ma się zjechać z cesarzem austrjackim. *(Schl. Z.)*

* *Wien. Z.* pisze pod dniem 22-m b. m.: Podług wersji, którą napotkaliśmy we wczorajszym numerze porannym *N. Fr. Presse*, przyjście do skutku pięciodniowego zawieszenia broni pomiędzy wojskami austrjackiemi i pruskiemi, powinno jakoby być przypisywane głównie „naleganiom" księcia de Grammont, który miał jakoby „przemawiać w duchu niemal groźnym." Jakkolwiek wiadomość ta nosi na sobie widocznie charakter wewnętrznego nieprawdopodobieństwa, tak iż oględny czytelnik zaledwie może dać jej wiarę, pomimo to uważamy za stosowne zaprzeczyć jej wyraźnie i stanowczo. Pośrednictwo dworu tuileryjskiego dla załatwienia obecnego sporu, zostało zaproponowane i przyjęte w duchu jak najbardziej przyjacielskim, układy zaś, do których pośrednictwo to doprowadziło i w których ambasador francuzki brał przeważny udział, nie zaprzeczyły bynajmniej temu duchowi.

* *Berlin, 26 lipca.* Dzienniki zaprzątają się kwestją, w którym mianowicie punkcie będą prowadzone układy o pokój, i utrzymują teraz stanowczo, że przeznaczoną na to zostanie kwatera główna króla pruskiego w Nikolsburgu. Lecz i ta wiadomość jest jedynie kombinacją, w obec bowiem dłuższego rozejmu, trudno przypuszczać, ażeby kwatera główna pruska pozostała w małem miasteczku, liczącem 8,000 mieszkańców, oraz ażeby król pruski narażał się bez potrzeby na niewygody kampanji, w chwili właśnie. gdy kroki nieprzyjacielskie zostały zawieszone. *(Nordd. A. Z.)*

* *Berlin, 27-go lipca.* (Wiadomość urzędowa.) O bitwie pod Blumenau otrzymano tu jeszcze następujące szczegóły: Dnia 22-go b. m. przed południem, wojska czwartego korpusu armji pruskiej, dowodzone przez jenerała-porucznika Fransecki, napotkały pod Blumenau, o dwie mile z tej strony Presburga, silny oddział austrjacki, złożony z wojsk 2-go i 10-go korpusu armji. Podczas gdy austrjacy odpierani byli powoli z frontu, brygada Bose'go obeszła drożynami w górach prawe skrzydło austrjackie, odparła z wielkiemi stratami oddziały na które natrafiła, zwłaszcza pułk belgicki, i zjawiła się o 12-ej w południe z tyłu pozycij austrjackich, o $^3/_8$ mili od Presburga. Pięciodniowe zawieszenie broni, zawarte właśnie w owej chwili, położyło koniec walce, która w razie dalszego jej prowadzenia, byłaby odcięła austrjakom jedyną drogę, którą mogli się oni cofać, tak iż oddział austrjacki, liczący 10,000 ludzi i 40 dział, byłby niewątpliwie zmuszony do złożenia broni. Straty pruskie wynoszą około 150 ludzi. Austrjacy pozostawili w rękach prusaków znaczną liczbę jeńców i mnóstwo rannych. (*Tamże.*)

* *Krak. Z.* podaje następującą wiadomość z Presburga, o bitwie stoczonej 22-go b. m. w pobliżu tego miasta: Dziś o godzinie 6-ej z rana, wszczęła się w kierunku Presburga, w stronie Marchegg, silna kanonada pod Blumenau, Engerau, Marienthal i Kaltenbrunn, która trwała do godziny 1-ej po południu. Liczba walczących wynosiła z obu stron (?) około 30,000 ludzi (ze strony austrjackiej walczyły tylko brygada pułkownika Mendl'a i 14-ty pułk piechoty, oraz artylerja i jazda, czyli ogółem 12,000 ludzi), lecz obie strony znajdowały się z początku w bardzo krytycznem położeniu i nie mogły stanąć w należytym froncie, i z tego powodu zaczęły od wzajemnego strzelania z dział. Austrjacy mieli 25 dział i mało amunicji, prusacy zaś mieli mniej dział, lecz za to mnóstwo amunicji, i odpowiadali na ogień artylerji austrjackiej, która zrządzała im niezmierne szkody, zaledwie raz jeden na 3 lub 5 strzałów; w końcu, gdy artylerja austrjacka miała już tylko kilka ładunków do rozporządzenia, artylerja pruska poczęła dawać bardzo silnego ognia, lecz musiała cofnąć się w obec silnego ataku piechoty i jazdy austrjackiej. Ułani austrjaccy zabrali mnóstwo koni i amunicji i wzięli do niewoli przeszło 200 prusaków. Wojska austrjackie miały bardzo wielu ranionych, lecz liczba poległych i rannych prusaków jest daleko znaczniejsza. Szpitale w Presburgu są przepełnione. Pruskie kule armatnie dolatywały aż do samego banhofu, niektóre zaś strzały padły nawet na drodze wiodącej z banhofu do miasta. Oddział pruski chciał widocznie zdobyć Presburg i przeciąć w ten sposób komunikacje miast Pesztu i Komorna z Wiedniem, lecz manewr ten nie powiódł się im, tak iż prusacy musieli się cofnąć. Powiadają że prusacy żądali sami pięciodniowego zawieszenia broni, z powodu panującego w obozie tyfusu.—Kwatera główna armji austrjackiej północnej znajdowała się do dnia dzisiejszego w Vag-Neustadt. Prusacy skoncentrowali znaczne siły na lewym brzegu Dunaju, pomiędzy Hainburgiem, Theben i Presburgiem, zapewne w zamiarze przeszkodzenia połączeniu się armji północnej z południową; lecz wszystkie ich usiłowania były bezowocne, gdyż Presburg zajęty jest przez silny oddział austrjacki.

* *Schl. Z.* podaje korespondencję z kwatery głównej drugiej armji pruskiej, datowaną 22-go b. m. i obejmującą następujące szczegóły o bitwie stoczonej w tymże dniu pod Blumenau: O bitwie, która miała miejsce dziś z rana w okolicach Presburga, mogę wam zakomunikować niektóre szczegóły, poczerpnięte z raportu oficera ordynansowego, który patrzał na tę bitwę od początku aż do końca. Wojska pruskie otrzymały wczoraj stanowczy rozkaz nie posuwania się dalej. Austrjacy usiłowali wszelkiemi sposobami wprowadzić w błąd co do rzeczywistej siły ich wojsk, przedstawiając je jako nadzwyczaj wielkie. Lecz rekonesanse przedsiębrane przez wojska pruskie przekonały mniej więcej o rzeczywistej sile wojsk austrjackich, stojących naprzeciw armij pruskich, i z tego powodu zmieniono w kwaterze głównej w nocy dyspozycje, i dziś około godziny 4-ej z rana dano rozkaz, ażeby 7-ma i 8-ma dywizja przysposobiły się do wyruszenia naprzód i atakowania pozycji austrjackiej. Siódma dywizja stała w Stampfen, ósma zaś w Wisternitz, które to obie miejscowości są położone na drodze z Göging do Presburga; droga ta przechodzi przez wąwóz, utworzony przez małe Karpaty, ciągnące się na wschód równolegle do niej, i przez wzgórza idące na zachód, także równolegle do drogi; wąwóz ten kończy się koło Neudorf przy stromem wzgórzu. Na tem ostatniem umieszczona była artylerja austrjacka (powiadają że było tam 10 baterij). Wojska pruskie, nie chcąc się zbyt narażać przedwcześnie na ogień z dział, posuwały się po bokach gór i po krańcach lasu, jazda zaś (10 ty pułk huzarów i 6-ty pułk ułanów) szła wzdłuż linji drogi żelaznej. Walka wszczęła się zaraz po godzinie 6-ej; przedewszystkiem wysunął się naprzód trzeci szwadron 10-go pułku huzarów, pod dowództwem majora Hyniena, i natrafił na dwa szwadrony ułanów austrjackich, z których jeden stał w rezerwie, podczas gdy drugi posuwał się również naprzód. Major Hynien usiłował, za pomocą zręcznych małych manewrów, wciągnąć ten szwadron austrjacki bliżej pozycij pruskich, następnie zaś atakował go, przyczem przyszło do walki ręcznej i następnie obie strony cofnęły się. Major Hynien został lekko raniony lancą, stracił jednego żołnierza zabitego i kilku ranionych, lecz wziął do niewoli jednego ułana austrjackiego. Dywizja jazdy pruskiej (10-ty pułk huzarów i 6-ty pułk ułanów), która posunęła się była w pomoc szwadronowi, powitaną została ogniem artylerji austrjackiej i straciwszy kilku ludzi w ranionych, ustąpiła miejsca artylerji pruskiej, która skierowała skuteczny ogień na austrjaków. Tymczasem na lewem skrzydle pruskiem, brygada Gordona i bataljon fizyljerów 7-go pułku, na prawem zaś skrzydle oba pozostałe bataljony 72-go pułku, uszykowały się do ataku. Jenerał Bose miał przejść jednocześnie przez Karpaty i starać się zająć drogę wiodącą z St. Georgen do Presburga, ażeby atakować austrjaków z boku i z tyłu. W środku pozycji pruskiej stała artylerja, za wzgórzem zaś znajdowały się rezerwy, mianowicie brygada Schwarzhoffa (pułki 26-ty i 66-ty), oraz lekki lazaret polowy, który będąc kierowany przez naczelnego sztab-lekarza Dra Schuberta, wspartego biegłą pomocą sztab-lekarza Dra Flecka, rozwinął podczas bitwy chwalebną działalność, wśród nasilniejszego nawet ognia. Artylerja austrjacka strzelała ciągle jednostajnie, lecz z początku nie zrządzała prusakom szkód. Później atoli wybierała ona lepiej punkta do celu i zmusiła przeto kilka baterij pruskich do posunięcia się naprzód i do dokuczania jej samej, przyczem spłonęła od strzałów pruskich wieś Neudorf, jeden z głównych punktów pozycji austrjackiej. Jazda austrjacka, która wyszła następnie z płonącej wioski i posunęła się przeciw pozycjom pruskim, zmuszoną została natychmiast przez artylerję pruską do cofnięcia się. Oficer, który zakomunikował mi te wszystkie szczegóły, nie śledził za całym przebiegiem walki stoczonej przez piechotę. Zapewniał on atoli, że lewe skrzydło austrjackie, pomiędzy Neudorf i Blumenau cofało się całkiem, i że podług wszelkich obliczeń, jenerał Bose musiał był dokonać swe poruszenie w bok, gdy wtem zawarcie zawieszenia broni położyło o godzinie 12-ej w południe koniec bitwie. Przedewszystkiem zjawił się na lewem skrzydle pruskiem parlamentarz austrjacki, a następnie ze środka pozycji pruskiej posłany został inny parlamentarz, w towarzystwie trębacza i ułana, z białą chorągwią naprędce przysposobioną; obaj ci parlamentarze zakomunikowali wiadomość o zawarciu zawieszenia broni. Wszyscy trębacze na linjach pruskich jednocześnie dali sygnały do wstrzymania walki, i ogień ustał z obu stron, w chwili bardzo pożądanej dla austrjaków, którzy

usiłowali, za pomocą małego pozornego powodzenia przed ukończeniem bitwy, przywrócić swemu orężowi honor. Bitwa atoli doprowadzona już była aż do katastrofy, i wszyscy poświadczają, że we dwie najwyżej godziny Presburg byłby się dostał w ręce pruskie. Oddziały wojsk pruskich, które przybyły na pole bitwy w ostatniej chwili, mianowicie zaś oddziały jazdy, które były już o godzinie 10 na placu, nie brały wcale udziału w bitwie. Straty pruskie i austrjackie nie zostały jeszcze nawet przez przybliżenie obliczone. Wąwozy w górach pozostały w rękach prusaków.

* *Berlin 20 lipca.* (Wiadomość urzędowa) Straty drugiej armji pruskiej wynoszą ogółem od 27 czerwca aż do chwili zawarcia zawieszenia broni: 67 oficerów i 1,139 żołnierzy zabitych, 261 oficerów i 5,542 żołnierzy ranionych, 2 oficerów i 1885 żołnierzy zaginionych. (*Nordd A. Z.*)

* *Londyn, 27 lipca.* W sferach politycznych zapewniają, że wielki książę badeński pośredniczy obecnie pomiędzy Prusami i państwami związkowemi w celu zawarcia zawieszenia broni. (*Nordd. A. Z.*)

* *Praga, 27 lipca.* Jenerał gubernator królewsko-pruski wydał wczoraj rozporządzenie, ażeby wszystkie pisma czeskie, wychodzące w Pradze, dołączały do egzemplarzy obowiązkowych, wierny ich przekład na język niemiecki. (*Dresd. Jour.*)

* *Berlin, 25 lipca. Zeidler. Corr.* pisze: Zawarcie pokoju nastąpi prawdopodobnie wkrótce. Położenie nieobecnych książąt powinno być pozostawionem bezpośredniemu ich porozumieniu się z królem pruskim i uchwale parlamentu niemieckiego, gdyż nie wszystkie kraje zajęte będą jednakowo traktowane. Pośrednictwo wielkiego księcia badeńskiego w interesie Niemiec południowych, powinnoby być wkrótce uwieńczone pomyślnym rezultatem. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 26 lipca.* (Przez Paryż). *Bayerische Z.* pisze: Wczoraj miała miejsce bitwa z prusakami pomiędzy Ultjingen i Helmstädt. W końcu bawarczycy odparli prusaków.—Dalej donoszą urzędownie: Nowa bitwa zaszła 26-go lipca pomiędzy Rossbrunn i Waldbüttelbrunn, w pobliżu Würzburga. Bawarczycy bili się walecznie, lecz bez rezultatu, i stracili wielu oficerów.—Kwatera główna bawarska znajduje się w Rottendorf, o ćwierć mili na południe od Würzburga (*Tamże*).

* *Hof, 26 lipca.* Prusacy nałożyli tu kontrybucję w wysokości 66,000 guldenów i rozpisali silne rekwizycje. (*Tamże*).

* *Londyn, 26 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, lord Stanley, odpowiadając na kilka interpelacji, oświadczył, że prusacy zaprzeczają, iżby grozili miastu Frankfurtowi nad M. środkami gwałtownemi z powodu kontrybucji wojennej; służy to dowodem, że groźby nie przyjdą w żadnym wypadku do skutku. Pośrednictwo Anglji w Niemczech na nic by się przydało, gdyż Anglji nie służy prawo do pośredniczenia pomiędzy rządami i ludami Niemiec. (*Nordd. A. Z.*)

* *Norden w Fryzji wschodniej, 26 lipca.* Adres podany ztąd królowi pruskiemu, wynurza życzenie przyłączenia całego Hanoweru do Prus. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 26 lipca.* Główne siły wojsk południowo-niemieckich zostały obecnie odparte ku Würzburgowi, tak iż musiały całkiem opuścić linję na rzece Tauber. Wkrótce okaże się, czy stoczoną jeszcze zostanie nad Menem jaka większa bitwa. Wojska pruskie mogłyby stoczyć tam walkę wśród pomyślnych dla siebie okoliczności, siły bowiem południowo-niemieckie znajdują się w bardzo krytycznem położeniu na półwyspie utworzonym pod Würzburgiem przez rzekę Men. W razie odcięcia im odwrotu do Ausbachu lub Norymbergi, zostaną one odparte w stronę Baireuth'u, zkąd posuwa się drugi korpus rezerwowy pruski, tak iż Bawarja, Wirtemberg i Baden stać będą otworem dla korpusu jenerała Manteuffla. Drugi korpus rezerwowy pruski zaszedł już, podług ostatnich wiadomości, dość daleko na terytorjum bawarskiem, znajduje się już bowiem w pobliżu Baireuth'u. (*Nordd. A. Z.*)

* *Berlin, 26 lipca.* Znikły obawy, jakie żywiła prasa, ażeby warunki Włoch nie postawiły dziełu pokoju nieprzezwyciężonych trudności. Zapewniają, że gabinet florencki, który żądał z początku, oprócz Wenecji, odstąpienia także Tyrolu południowego i Trjestu, okazuje obecnie gotowość do zrzeczenia się tych roszczeń, z warunkiem atoli, że kwestja ta będzie przedmiotem rozpraw przy układach o pokój. Korespondent paryzki *Ind. Bel.* przypisuje to ustępstwo staraniom księcia Napoleona w kwaterze głównej króla Wiktora Emanuela. Wiadomość o mającem jakoby wkrótce nastąpić zajęciu Werony przez wojska włoskie, zdaje się być przedwczesną, zwłaszcza przed stanowczem zawarciem pokoju.—Podług telegramu z Paryża, flota włoska znajduje się pod Ankoną, a zatem cofnęła się po bitwie stoczonej koło wyspy Lissa. Okazuje się to także z demonstracji niezadowolonej ludności przeciw admirałowi Persano. Przeciwnie *Corriere delle Marche* zapewnia, że tylko część floty włoskiej wróciła do Ankony dla zaopatrzenia się w żywność i węgiel, podczas gdy reszta statków zajmuje jeszcze pozycje koło wyspy Lissa. (*Nord. A. Z.*)

* *Paryż, 26 lipca.* Podług *Monitora* wieczornego, listy z Wenecji potwierdzają wiadomość o niepokoju, z jakim ludność tameczna spogląda na przygotowania do blokady i oblężenia. Jenerał Mezzacapo przecina stale od 19-go b. m. wszelkie komunikacje z Wenecją. — Z powodu bitwy morskiej pod Lissą, miały miejsce w Ankonie manifestacje przeciw admirałowi Persano. —*Etendard* pisze: Są jeszcze wielkie trudności, które spodziewają się atoli przezwyciężyć. W liczbie warunków, które Austrja uważa dla siebie za niezbędne, znajduje się utrzymanie całości cesarstwa z wyjątkiem tylko Wenecji, a zatem zrzeczenie się przez Włochy roszczeń do Tyrolu, oraz warunek powrotu króla saskiego do jego państwa. Zapewniają, że pomiędzy Francją i Austrją panuje jak najzupełniejsza zgoda co do tych dwóch punktów.— Podług telegramu z Monachjum z daty dzisiejszej, robione są usiłowania, ażeby wszystkie państwa związku niemieckiego należały do układów o zawieszenie broni. (*Nordd. A. Z.*)

* *Paryż, 28 lipca.* Na giełdzie wywieszono dziś następującą wiadomość: pełnomocnicy Austrji i Prus podpisali czterotygodniowe zawieszenie broni. Baron v. d. Pfordten stara się o też samo dla Bawarji i innych państw południowo-niemieckich. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 28 lipca.* (Wiadomość urzędowa). Z kwatery głównej pruskiej w Ober-Altertheim (o dwie małe mile na południo-zachód od Würzburga) donoszą pod dniem 26 b. m.: Dnia 25-go stoczone zostały zwycięzkie bitwy, przez dywizję Goebena przeciw 8-mu korpusowi związkowemu pod Gerchsheim (na drodze z Tauber-Bischofsheim do Würzburga), przez dywizję Beyera przeciw bawarczykom pod Helmstadt (na południe od drogi z Wertheim do Würzburga); w dniu zaś 26-m b. m. dywizje Fliessa i Beyera odniosły nad armją bawarską zwycięztwo pod Rossbrunn (za Helmstadtem, na drodze do Würzburga). (*Nordd. A. Z.*)

* *Paryż, 28 lipca.* Z Mannheim donoszą pod datą wczorajszą, że uważano w Mergentheim zajęcie Würzburga przez prusaków za fakt dokonany, gdyż komunikacje telegraficzne z tem ostatniem miastem były przerwane. (*Tamże*).

* *Berlin, 28 lipca.* Zapewniają, że przypuszczalne warunki pokoju pomiędzy Prusami i Niemcami, do chwili sformułowania których wojna będzie prowadzona w Niemczech, z wyjątkiem Austrji, zależeć będą na tem, że kraje zajęte przez Prusy na północ linji Menu, połączone zostaną z Prusami (?), z zachowaniem atoli ich konstytucji prowincjonalnej, oraz ich odrębnego charakteru prowincjonalnego i administracyjnego. Co do do Saksonji, kwestja pozostaje otwartą, jakkolwiek nie jest nieprawdopodobnem, iż niektóre części Saksonji wcielone zostaną do Prus. Panuje przekonanie, że układy o pokój pomiędzy Austrją i Prusami prowadzone będą w Pradze lub w Brünn. (*Schl. Z.*)

* *Berlin, 28 lipca.* Wiadomość podana przez *Börsenz.*, że Hanower zostanie przyłączony do Prus, potwierdza się także z innego źródła. (*Tamże*).

* *Altona, 27 lipca.* Na skutek zachęty danej przez burmistrza Thaden'a, ludność tutejsza podpisuje adres do króla pruskiego, obejmujący prośbę o przyłączenie Holsztynji do Prus. (*Wolffs T. B.*)

* *Nordd. A. Z.* z 29 b. m. pisze: Nota w kwestji kontrybucji, którą senator Bernus z Frankfurtu przesłał p. Drouyn de Lhuys'owi, księciu Gorczaków i lordowi Stanley, zasługuje na wzmiankę z tego głównie powodu, że charakteryzuje ducha panującego we Frankfurcie, specjalnie zaś pomiędzy tamecznemi sferami finansowemi, które grożą zawieszeniem swych czynności i chcą wmówić i innym to, w co same zdają się wierzyć, że działają nie we własnym interesie, lecz w interesie Europy.

Z Włoch donoszą, że zawieszenie broni położyło także koniec krokom nieprzyjacielskim i w Tyrolu południowym. Lecz w okolicach Trydentu walczono aż do ostatniej chwili z wielką zawziętością. Austrjacy atakowani także zostali w dolinach położonych w pobliżu Val Sugana i zmuszeni zostali do cofnięcia swych wojsk pod Pergine, ażeby uniknąć ataku z tyłu od strony południa. Straty obustronne są rozmaicie podawane; zdaje się atoli, że jenerał Medici poniósł mniejsze straty niż austrjacy. Oddziały ochotników garibaldyjskich posunęły się także nieco naprzód przed samem zawieszeniem broni, gdyż zajęli 23-go przejście przez rzekę Chiese pod Cimego, który t punkt nie był zresztą broniony. Tegoż dnia stoczoną została pod Bormio bitwa pomiędzy włoską gwardją narodową, dowodzoną przez Guicciardi'ego, a austrjakami, lecz rezultat tej walki nie jest znany. Podług pism paryzkich, główna armja Cialdiniego przeszła już za Tagliamento i posunęła się aż do Isonzo, lecz nie ma żadnych dokładnych w tym względzie wiadomości, z wyjątkiem, że austrjacy opuścili cały Friul i samą nawet małą twierdzę Palma Nuovo. (*Nordd. A. Z.*)

* Zapewniają z Berlina, że Prusy postanowiły oddzielnie tylko traktować z rządami południowemi, gdyż układy odnosić się mają tylko do zapłacenia kosztów wojennych przez owe rządy i do rozwiązania stosunków handlowych istniejących pomiędzy państwami północnemi i południowemi. Należy co do tego przedmiotu zwrócić uwagę na to, że rząd wielkiego księcia wejmarskiego uczynił izbom księztwa propozycję względem rozwiązania związku celnego, który na przyszłość rozciągać się ma tylko do Niemiec północnych. (*La Patr.*)

* Oświadczenie zawieszenia broni wstrzymuje ruchy najeźdźców; ale zajęcie przez Włochy części terytorjum trydenckiego, ma doniosłość polityczną, która niczyjej nie ujdzie uwagi. Włochy mają zamiar opanować tę prowincję; czy dyplomacja dozwoli na urzeczywistnienie tego nowego zaboru? Nie sądzimy; ale nie można zaprzeczyć, że gdyby wojska króla Wiktora-Emanuela weszły były do Trydentu, z trudnością dałyby się ztamtąd wycofać. Należy dokładnie wiedzieć, czego żądają dziś Włochy. Tyrol, jak każdemu wiadomo, podzielony jest na dwie części przez wielki łańcuch Alp. Na północ sławnego wąwozu Brenner rozciąga się Tyrol niemiecki; na południe Tyrol włoski. Ale ostatnia ta część podzielona jest na dwie odnogi przez drugorzędny łańcuch Alp ciągnący się równolegle z wielkim łańcuchem. Pomiędzy temi dwoma łańcuchami rozciąga się obwód Brixen, który obejmuje w sobie miasta Brixen i Botzen z przeważnym żywiołem niemieckim. Na południe tego małego łańcucha gór znajduje się Trydent, gdzie przeważa żywioł włoski. Do ostatniej zapewne tej odnogi Włochy podnoszą swoje roszczenia, którym nie chcemy przyznawać słuszności. (*La Patr.*)

* *Brescia, 25-go lipca.* Przedwczoraj ochotnicy posunęli się ku Lombardo. Zajęli oni bez oporu Cimego i most w Chiese. Tego samego dnia zaszła pod Bormio potyczka, której rezultat nie jest jeszcze znany, pomiędzy oddziałem gwardji narodowej pod dowództwem Guicciardi a wojskami austrjackiemi. (*La Fr.*)

Wiedeń, 25 go lipca. Dowódca wojsk w Tyrolu donosi pod dniem wczorajszym: Dziś nieprzyjaciel z przeważającemi siłami atakował prawe nasze skrzydło. Pod Valsorda przyszło do zaciętej walki. Nieprzyjaciel został odparty i musiał z pola bitwy cofnąć się ku Vigolo, utraciwszy 1 chorągiew, 50 jeńców, 80 zabitych i znaczną liczbę rannych. W skutek tej bitwy, prawe skrzydło cofnęło się ku Pergine. Dla oszczędzenia bezużycznego rozlewu krwi, jenerał Medici zawiadomił o zawieszeniu broni. (*Cor. Hav. Bul*)

* Dowiadujemy się, że rząd włoski przyjmując rozejm, postawić miał warunek, ażeby odstąpienie Trydentu dołączone było do preliminarjów pokojowych. Na żądanie to Austrja miała dać odmówną odpowiedź, ale z powodu ostatnich wypadków wojennych, których teatrem stała się część Tyrolu, Włochy miały ponowić swoje żądanie, które Francja zobowiązała się przesłać na nowo do Wiednia. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd austrjacki przyjmie to żądanie, lub czy też Włochy odstąpią od swoich roszczeń. (*La Patr.*)

* *Frankfurt, 25 lipca.* Korespondent *Norda* pisze: Mury naszego miasta pokrywają się ciągle plakatami. Przytaczam następujące obwieszczenie: „Ponieważ m. Frankfurt odmówiło zapłacenia kontrybucji wojennej nałożonej na nie przez J. Kr. Mość, na członków rady municypalnej zatem nakłada się podwójny kwaterunek wojskowy z tytułu *pierwszego środka egzekucji* i podział dokonanym będzie według projektów komisji kwaterunkowej miejskiej nałożenia ciężaru na tych, których to dotyczy. Frankfurt n. M. 24 lipca 1866 r. Komendant: Von Roede, król. jenerał major.

* W Wiedniu toczą się rozprawy nad rozciągłością ofiar na jakie Austrja zgodzić się może w obec Włoch. Zwycięztwo odniesione przez eskadrę admirała Tegethoff dodało ducha publiczności. Chcą, ażeby Austrja zabezpieczyła sobie posiadłość Friulu aż do Piave i niedozwoliła na upadek marynarki. W tym celu powinna ona urządzić port wojenny w Aquileja albo też na innym punkcie zachodniego wybrzeża

Adrjatyku, zasłonić Trjestr i trzymać w szachu Wenecję (*La Fr.*)

* *Monachjum, 26 lipca.* W układach które toczą się o zawarcie rezejmu, starają się włączyć także do tego rozejmu wszystkie państwa związku niemieckiego. (*La Fr.*)

---

* (**Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana**). *Rus. Inw.* donosi iż otrzymano następujące najpoddanniejsze adresa:

Od jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości Jusuf-Beka, stopni górskiego i kizlarskiego pułków terskiego wojska kozaków i deputatów gmin stanicowych okręgu choperskiego wojska dońskiego.

Siew. Pocz. zamieszcza listę następujących najpoddanniejszych adresów.

Od włościan rządowych: gminy serbinewskiej w pow. żytomierskim gub. wołyńskiej; włości mogiłowskiej i czerwlenoraznińskiej w gub. saratowskiej; włości sergiejewskiej w pow. foteżskim; włości matrenowskiej i szczuczeńskiej w pow. bobrowskim; włości repnieńskiej w pow. korotojakskim; włości nowoolszańskiej, rohawatowskiej, staro-rogowskiej, nikolskiej, istobeńskiej, sinelipiagowskiej, turowskiej, siemidiesiatskiej, prygorodnińskiej, staro-mieławskiej i jasnowskiej w powiecie nowodiewiczeńskim; włości nesterowskiej, borysowskiej, sienienkowskiej, rabangskiej i marjińskiej gminy wiejskiej w pow. wołogodzkim, włości pikalichińskiej w pow. pskowskim i wiazowskiej w pow. wielkołuckim; włości: czetkoryskiej, ramylskiej, pyszkińskiej, kurowskiej i kujanowskiej w pow. kamyszłowskim; czernojarskiej, pokrowskiej i sosnowskiej w pow. kungurskim; gmin wiejskich: czyżewskiej, łosińskiej, aleksandrowskiej, pasynkowskiej, klenińskiej, rajskiej, aleksieńskiej, pawłowskiej, staro-kormińskiej, sichowolskiej, nowo-berezowskiej i malesowskiej w pow. bielskim; włości sabińskiej i szymowińskiej w pow. ruchcowskim i stepińskiej w powiecie staryckim; i włości: harkowskiej, mołośnikowskiej, smiertyńskiej, ihumnowskiej, gwozdewskiej, pisznurskiej, kluczewskiej, sosnowskiej, simowskiej, wasilkowskiej, miedwiedowskiej, szubieńskiej, kurgtyńskiej, krasowskiej, wagińskiej, morozowskiej, spraso-przeobrażeńskiej, sobolewskiej, małynowskiej, darewskiej, kisielewskiej, riazanowskiej i toropowskiej w pow. kotelniczewskim.

---

* (Z powodu cholery). Z powodu pojawienia się w roku zeszłym w niektórych krajach Europy i południowo-wschodnich gubernjach cesarstwa cholery, były przy końcu tegoż roku i w królestwie polskiem przygotowywane na wszelki przypadek odpowiednie środki ochronne przeciw tej epidemji, i obmyślane konieczne pomoce dla ratowania potrzebujących. Na szczęście jednak, cholera, jak wiadomo, nie objawiła się ani w zimie, ani na wiosnę roku bieżącego. Za nadejściem letnich upałów, zaczęły okazywać się przypadki choleryny w różnych miastach królestwa, powodowane przeważnie niewstrzemięźliwością lub użyciem szkodliwych pokarmów; gdy zaś w obecnym czasie otrzymywane są wiadomości o pojawieniu się i rozwinięciu cholery w wielu miejscach w Prusach, w mniejszym zaś stopniu także i w cesarstwie, przeto naturalnie zachodzi obawa, aby choroba ta nie została wniesioną także do królestwa. W takich okolicznościach nie jest zbytecznem podać do wiadomości powszechnej, że podług urzędowych wiadomości otrzymywanych obecnie w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, cholera epidemiczna nigdzie jeszcze nie okazała się w królestwie. Nieliczne dotychczas w Warszawie i innych miastach spostrzeżone w ogóle od d. 17 (29) czerwca r. b. przypadki, w liczbie nie więcej jak 21 (pomiędzy wojskiem 9-ć, pomiędzy cywilnemi 12-cie) i z których ukończyło się śmiercią 7-m (pomiędzy wojskiem 3-rzy, pomiędzy cywilnemi 4-ry) i te należą do rzędu cholery sporadycznej, nie mającej charakteru epidemicznego. Pomimo jednak tak pomyślnych dotychczas wiadomości, poczytano odpowiedniem, dla ostrożności, wprowadzić obecnie w pewnej części w wykonanie niektóre z tych środków, które już w jesieni zeszłego roku zamierzono przedsięwziąć na wypadek pojawienia się epidemji. Tym sposobem oprócz urządzenia odpowiedniej administracyjno-lekarskiej służby w samej Warszawie, przygotowane zostały w różnych częściach miasta także lokole do przyjmowania i leczenia chorych, jeżeliby się tacy znaleść mieli. Nadto, do dyspozycji pp. gubernatorów cywilnych wydzielone zostały środki pieniężne, dla przedsięwzięcia podobnych ostrożności w powierzonych im guberniach. Przy wydaniu wszystkich tych rozporządzeń rząd stosuje się do tych środków, które przedsięwzięte były przeciw cholerze w 1853 roku, a które wówczas z doświadczenia okazały się skutecznemi, i nie pomija także nowych wskazań, które dostarczyły świeże doświadczenia w cesarstwie i zagranicą. Z tego powodu, w celu oznajmienia publiczności z użytecznemi dla każdego wiadomościami, tak o oznakach cholery i jej przyczynach pojawienia się, jakoteż o środkach ochraniających i sposobie leczenia w nieobecności lekarza, rada lekarska wydała stosowny, dla ogółu przystępny poradnik, który jeszcze w roku zeszłym w znacznej liczbie egzemplarzy rozesłany został w guberniach. Obecnie poradnik ten, dla powszechnej wiadomości, zamieszcza się w oddzielnym dodatku do dzisiejszego numeru *Dziennika*. (*Nadesłane*).

* (Środek uprzedzający przeciw cholerze). „*Jedynym wypróbowanym uprzedzającym środ-„kiem przeciwko cholerze jest miedź*" — pod tym tytułem *Schles. Z.* podaje następujący artykuł, który choć może znany z dawniejszych czasów, w całości poniżej przytaczamy. „Od 1836 roku, nasz współobywatel pan Schube, statystycznie wykázał, że w żadnej kopalni miedzi, kuźnicach miedzi lub zakładach miedzianych, nigdzie nie ukazał się żaden wypadek cholery. To skłoniło go w 1855 roku, za pomocą, wszystkich dzienników w następujący sposób zwrócić uwagę władz lekarskich i lekarzy, na swoje odkrycie: „Podpisany zaleca władzom lekarskim i lekarzom do zbadania, doświadczony tani środek uprzedzający przeciw cholerze. Kawałek miedzi wielkości sztuki dwutalarowej obwinięty w płótno, na gołem ciele na sznurku zawieszony i w okolicy dołka przy żołądku przymocowany, obecnie po wielu próbach okazał się najpewniejszym środkiem uprzedzającym. Jaki wpływ wywiera miedź na organizm zwierzęcy, wiadome jest każdemu, również jak i to że wszystkie preparata miedziane przyjęte wewnątrz sprawiają wymioty. Mniej znanem jest, że jeżeli się nosi miedź metaliczną, bez obwinięcia, na gołem ciele, miedź ta po kilku godzinach sprawia bicie serca. Przez transpirację ciała, miedź noszona w powyżej wskazany sposób, podlega częściowo utlenieniu, a ten proces działa jak lekarstwo homeopatyczne: *similia similibus.* To, co sprawia wymioty i nudności, wprowadzone do ciała ludzkiego w bardzo rozrzedzonej formie, zapobiega temu stanowi. Ciekawym jest zapewne fakt, że według autentycznych wiadomości w żadnym zakładzie miedzianym ludzie na cholerę nie chorowali. *Teodor Schube,* aptekarz." Prostota środka nie znalazła wiary u lekarzy, ponieważ brakło mu aureoli uczoności, ponieważ każdy żebrak za pomocą trojaka miedzianego sam go sobie mógł przysposobić i ponieważ wynalazca nie zebrał pieniędzy, tylko chciał się przysłużyć publicznemu dobru. Zupełnie było mu przeciwne wejście na drogę szarlatanizmu, chociaż łatwoby mu było za pewne honorarjum, jak Goldberger, Du Barry, Hoff, Daubitz, Jacoby etc., otrzymać setne świadectwa lekarskie o skuteczności tego środka. Chemja w nowszych czasach wykazała, że w krwi ludzkiej, oprócz żelaza zawiera się miedź, i sądzą, że podczas cholery w krwi brak jest miedzi, i że brak ozonu w powietrzu czyni ciało ludzkia dostępniejszem dla cholery. Miedź w zetknięciu z kwasami wyradza ozon. Gdyby środek nie był tak prosty i tani, zrobiłby większą furorę, a jaki znak kabalistyczny lub hieroglif na takim kawałku miedzi, przy cenie po 3 talary za sztukę, nadał by środkowi pozór większej skuteczności. Nakoniec sprawdza się stare przysłowie: „Nikt nie jest prorokiem w swym kraju!" Kiedy wynalazca posiada uznające dokumenta obcych rządów, u nas śmieją się ze skuteczności tego środka. W zeszłym roku w wielu dziennikach następujące było obwieszczenie: *Miedź, środek przeciwko cholerze. Elberfelder Ztg.* podaje sprawozdanie dra. S. Burq o robionych przez niego doświadczeniach uprzedzającego i leczącego działania miedzi. W latach 1832 1849 i 1854 żaden z robotników mających do czynienia z miedzią, nie padł ofiarą cholery. Wcale także nie doznawali cholery robotnicy zajmujący się przygotowaniem soli miedzianej, znanej pod nazwą *Verdit.* Lekarze wojskowi w Paryżu, Gallipoli i Warnie uchraniali żołnierzy od cholery, przepisując im nosić na gołej skórze cienkie blaszki miedzi i codzień brać po kilka kropel wpuszczonej soli miedzianej. Burq przypisuje miedzi bezpośrednie działanie. Powiada on że używanie pierścionków i blaszek miedzianych bardzo jest skuteczne przeciwko kurczom, wymiotom, ściskaniom w żołądku i innym symptomatom cholery. Chorym na cholerę daje on sól miedzi w wielkich dozach. W 1854 roku nosił on zawsze przy sobie roztwór siarczaru miedzi w proporcji jednej części siarczanu tego na 5 części wody. Dawał on chorym nawet 2 do 10 kropel w odrobinie wody ocukrzonej, dodając do tego 1 do 2 kropli laudanum ażeby powstrzymać spazmatyczne kurczenie się żołądka. Tym sposobem uzyskiwał rezultaty graniczące, cudownością. Sądzi on, że w właściwym czasie zalecona sól miedzi, może zneutralizować działanie zakażenia cholerycznego, jak sole chininowe neutralizują działanie miazmatów. Miedź byłaby tak heroicznem lekarstwem przeciw cholerze, jak chinina przeciw zimnicy."

* (Kronika kościelna). W zeszły poniedziałek, to jest dnia 23 b. m., konkludowany był ośmiodniowy odpust Matki Boskiej Skaplerznej w kościele Panny Marji, po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, tudzież karmelickim na Lesznie; w dwóch ostatnich po nieszporach oktawę zamykających, udzielaną była benedykcja pąpiezka.—W następny czwartek w kościele po-bernardyńskim obchodzony był doroczny odpust św. Anny, matki Najśw. Narji Panny; wotywę odpustową odprawił ks. Czepulewicz, sumę celebrował ks. Grzesiewicz, nieszpory intonował ks. Czaczkowski, z rana miał kazanie ks. Zygmunt Goljan, po południu ks. Zarzycki; artyści i chóry instytutu muzycznego wykonali mszę in Es. major S. Moniuszki, na ofertorjum „o salutaris" Gounoda, na benedictus „Stabat Mater" Rossinie o, solo-bas z chórem; na świeżo wyrestaurowanych organach grał po raz pierwszy profesor instytutu p. Sliwiński, na arfie akompanjował p. Pistor. W tymże dniu czwartkowym, w kościele szpitala Dzieciątka Jezus miało miejsce nabożeństwo odpustowe ku czci św. Wincentego à Paulo; sumę celebrował ks. Laskowski, kazanie miał ks. Rogowski. Odpust św. Anny obchodzony był również wczoraj, w niedzielę w kościele po-dominikańskim i w kościele na Pradze; w pierwszym sumę celebrował ks. Jasieński, który następnie miał kazanie.—W kościele katedralnym i metropolitalnym, sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Solarski; artyści i chóry instytutu muzycznego wykonali mszę Rincka, graduale ze mszy Brzowskiego, ofertorjrm G. Rożnieckiego.—W kościele pp. Sakramentek podczas sumy celebrowanej przez ks. Sławianowskiego artyści i amatorowie wykonali mszę Roztworowskiego. W kościele po-bernardyńskim były również wykonywane kompozycje kościelne.

ф.

* (Kronika brukowa). Nakoniec, przelotny uśmiech pogody rozjaśnił zachmurzone nad Warszawą niebo! Wczorajsza niedziela, od południa już ciepła i podeschła, na flizach chodników—wyprowadziła mnóstwo osób na spacerowe widowiska. Oprócz w sali wielkiego teatru, gdzie ani „Hrabina" ani „Wieśniaczka", pomimo czarodziejskiej przemiany, nie zdołały sprowadzić dość licznych widzów, wszędzie zresztą, panował ruch ogromny. Nie mówim już o teatrze Rappo, któremu szwedzkie oczy.... zdobyły tak wielkie i tak trwałe współczucie publiczności tutejszej, a gdzie przybyły komik wokalnie instrumentalny, pomnożył liczbę wrażeń i rozmaitość programu,—lecz nawet odrodzony cyrk Blennowa, mógł się poszczycić nie małym zastępem widzów, którzy również oddali hołd należny odwadze p. Kreutzberga i młodej Augusty, wykupując do jednego wszystkie bilety wejścia podczas wczorajszego przedstawienia. P. Kreutzberg i jego młoda pomocnica, tydzień już tylko zabawią w Warszawie, gdyż otrzymali zaproszenie do paryzkiego hypodromu, dokąd sława ich doszła. W zaproszeniu tem, domagają się „koniecznie" ażeby p. Kreutzberg przywiózł z sobą młodą pogromicielkę, Augustę. Nie wiemy, czy i chińczycy udadzą się w tę podróż—wczoraj starszy z nich pokazywał jedną nową sztukę, która sprawiła silny efekt: rąbiąc deskę, uderzył się (rozmyślnie) tasakiem w rękę, tak silnie, iż żelazo zagłębiło się w ciele, a krew trysnęła obficie; okrzyk przerażenia wybiegł z piersi widzów i zmienił się w oklaśk przeciągły, skoro czarodziej chiński obmywszy rękę, pokazał ją nietkniętą i zupełnie zdrową. Sztuka ta należy do działu tak zwanej „białej magji chińskiej", chociaż z powodu krwi broczącej rękę do czerwonej raczej zaliczyćby ją należało.... Jeżeli jednak lwy afrykańskie wraz z p. Kreutzbergiem i p. Augustą, wyjeżdżają wkrótce do Paryża, — pozostaną nam za to lwiczki paryzkie w Eldorado, gdzie zawsze publiczność napływa wielkim strumieniem, ilekroć zwłaszcza pogoda, dozwala widzom zasiadać w ogrodzie i napawać nie tylko słuch i oczy śpiewem i widokiem pary uprzywilejowanych komików tego teatrzyku, lecz nadto i płuca powietrzem świeżo i ciągle zadymionem..... Jednakże te wszystkie wieczorne widowiska, do których należą „Obrazy niknące" i Orfeum w domu Lessera, a których liczbę pomnożył wczoraj teatr Rozmaitości, napełniony całkiem—nie przeszkodziły licznym amatorom muzyki zgromadzić się w południe na redutowej sali, gdzie cały prawie skład artystów opery i orkiestry tutejszej połączył się w bogatym, ogłoszonym już przez nas programie, ażeby pomnożyć dochód tej zabawy na korzyść rodziny pozostałej po koledze, ś. p. Maliku, artyście orkiestry tutejszej. Oprócz tego, artystki i artyści teatru siedząc przy wejściu do sali, sprzedawali programy, za które publiczność *volens nolens*, ulegając urokowi rozdawczyni, dość hojnie płaciła... Podawszy już raz w całości program wczorajszego koncertu, nie będziemy powtarzać go dzi-

siaj, — powiemy tylko, że z części instrumentalnej najbardziej podobało się wzorowe wykonanie romansu na obój J. F. Dobrzyńskiego, z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli przez pp. Koeniga, Goebelta i Kratzera; a w wokalnym dziale, prawdziwą furorę zrobiły pp. Kwiecińska i Graetz, śpiewając prześlicznie unissono, walca Gounoda z Fausta. Sam nawet ubiór dwóch najzdolniejszych śpiewaczek opery miejscowej, tak rażąco odmienny, gdyż jedna zupełnie biało, druga zaś całkiem czarno przystrojone były, przyczynił się do wywołania optycznego efektu. Duet ten, na jednogłośne a pełne zapału życzenie słuchaczy, powtórnie wykonały utalentowane artystki nasze. Rozumie się, że i Filleborn, który „Moja piosneczka" i „Dobra noc" Abta, wyśpiewał swoim słowiczym głosem, zebrał huczne oklaski, których nie szczędzono zresztą wszystkim ustępom wczorajszego koncertu, wykonanym prawdziwie *con amore*, przez grono artystów, koleżeńskie i pełne serdecznego współczucia dla pamięci zmarłego Malika. — Dodamy tu jeszcze, iż pierwszy raz wczoraj występująca publicznie panna Tuszyńska, córka artysty orkiestry, wykonała koncert na fortepjan Webera z powszechnem zadowoleniem słuchaczy. Młodziutka wirtuozka jest już istotnie wprawną egzekutorką, szczególniej też uważaliśmy niepospolite wyrobienie lewej ręki i siłę w niej wielką. Około 500 osób zgromadziło się na ten koncert, prawdziwie zajmujący. — Te wszystkie całodzienne widowiska zapięły ognistą i brylantową klamrą fajerwerki w ogrodzie Doliny, puszczone po ukończeniu koncertu Bilsego w obec ogromnego, kilkutysięcznego tłumu widzów, których znaczna część przybyła z teatru Rappo po ukończeniu świetnego tam widowiska. Wśród huku rac pękających w powietrzu i okrzyków lękliwych spektatorek, nie mogliśmy dostrzedz kto mianowicie pochwycił spadające z brylantowemi gwiazdami parasolki jedwabne; jednakże gwar nadzwyczajny, panujący w niektórych miejscach wśród tłumu, zawiadomił nas, że te powietrzne podarki hojnego przedsiębiercy sprawiły pożądane wrażenie. — W tej chwili otrzymaliśmy zawiadomienie od przybyłego tu reżysera cyrku Renza, iż towarzystwo jeźdźców sławnego dyrektora, przybędzie do Warszawy w dniu 20 sierpnia i rozpocznie szereg przedstawień w Cyrku wznoszącym się przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej. Drżyjcie, portmonetki nasze!...

Al

* (Nowa odnoga drogi żelaznej). Obecnie zarządzone zostało wytknięcie linji urządzić się mającej nowej odnogi kolei żelaznej łączącej stację graniczną Alexandrów z Ciechocinkiem, gdzie są warzelnie soli i uzdrawiające kąpiele. Alexandrów jest najbliższy Ciechocinka, odległość wynosi tylko wiorst 6, nowa więc linja ułatwi podróż do wód ciechocinskich tak licznie w porze letniej uczęszczanych, oraz dostawę soli do Warszawy i innych miejscowości przy drodze żelaznej.

ф.

* (Wypadki). Onegdaj, Franciszek Wróblewski, wyrobnik, lat 51 mający, nagle życie zakończył. — W tymże dniu, o godzinie $10^{3}/_{4}$ wieczorem, w zabudowaniach młyna parowego na Solcu, w drewnianym budynku, w którym pomieszczone były maszyny do rżnięcia fornierów, wszczął się pożar, ztąd zajęły się główne zabudowania młyna, zagrażając zniszczeniem całego gmachu, lecz energiczne działania wszystkich części straży ogniowej, zapobiegły dalszemu szerzeniu się ognia; straty jednak są nadzwyczajne, spaliły się bowiem warsztaty do rżnięcia drzewa, olearnia i fabryka fornierów meblowych; szkody ztąd wynikłe podano w przybliżeniu na 100,000 rsr. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma. Przy pożarze tym dwóch podoficerów, czterech strażników i jeden kominiarz mniej więcej ulegli poparzeniu i pokaleczeniu, z których dwóch odesłano natychmiast do szpitala na kurację, reszta zaś pozostaje w koszarach przy straży ogniowej. — W dniu wczorajszym w południe, niewiadomy z nazwiska i pochodzenia człowiek, lat około 40 mieć mogący, przechodząc Krakowskiem Przedmieściem około hotelu europejskiego, nagle zachorował, a będąc natychmiast wieziony na kurację do szpitala, w drodze życie zakończył. — W dniu wczorajszym w fabryce machin hr. Zamojskiego przy ulicy Czerniakowskiej, z niewiadomej przyczyny zapalił się róg dachu nad zabudowaniami, lecz ogień natychmiast przez robotników z fabryki ugaszony został, nie zrządziwszy żadnej szkody.

* Nr. 28 *Przeglądu Katolickiego*, wyszedł z druku i zawiera: — Konferencjoniści francuscy (c. d.) — Roczniki rozkrzewiania wiary (c. d.) — Wspomnienie pośrednictwa o ks. St. Łukowskim. — Korespondencje. — Kronika.

* Poszyt 5 i 6 *Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego*, wyszedł z druku i zawiera: — S. Janikowskiego materjały do topografji lek. i hygieny publ. (o składach kości i fabrykach obić papierowych i kwiatów sztucznych.) — Ad. Śniadkowskiego, spostrzeżenia o ranach postrzałowych. — Brodowskiego, kilka słów o nowotworach patologicznych w ogóle. — Pląskowskiego, wykaz ruchu chorych obłąkanych. — Chomentowskiego, opis zakładów dla obłąkanych w w. ks. Poznańskiem. — M. Malcza, o epidemji zapalenia opon mózgu. — Jul Kulskiego, Kronika lekarska zagraniczna. — Czynności towarz. lekar. warszaw.

* Nr. 4 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — Uretrotomia wewnętrzna p. dr. Wszebór. — O chorobie Basedow'a wykład kliniczny pr. Oppolzera (dok.) — Kronika Tężec traumatyczny uleczony za pomocą kauteryzacji kwasem siarczanym. — Krytyka. — Część statystyczna. — Wiadomości bieżące.

* Nr. 30 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera: — Twórcy przemysłu. VII. Jerzy Stefenson (wynalazca parowozów.) — Przesądy ludu naszego (upiory, letarg.) — Dziecinne lata wiejskiej dziewicy (wiersz) A. Sosnowskiego. — Co słychać w Warszawie? (nieuczciwe ceny, browar, morderca) - Zagadka.

Ameryka.

* (Nieporozumienia. — Bil w przedmiocie taryfy). *Nowy Jork, 19 lipca.* Nienawiść pomiędzy stronnikami prezydenta a stronnictwem radykalnem, coraz bardziej wrasta. Prezydent założył veto przeciw bilowi w przedmiocie biura murzynów usamowolnionych, lecz pomimo to, obie izby przyjęły ten bil. Prezydent podpisał bil w przedmiocie taryfy; bil ten wejdzie w wykonanie z dniem 1-m września r. b. Podatek od bawełny ma wynosić 3 centy. (*Wolffs T. B.*)

* (Port Valparaiso). Z Santjago donoszą, że prezydent chilijski wydał dekret nakazujący ufortyfikowanie portu Valparaiso, tak samo jak ufortyfikowany jest port Callao. Rozpoczęto już wznosić baterje pancerne, które uzbrojone będą w działa kalibru 150, 300 i 450 fuutowego. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Izba gmin.) *Londyn, 26 lipca.* W izbie gmin lord Stanley odpowiadając p. Griffiths nadmienił, że rząd angielski wystąpił z projektem odstąpienia części Szlezwigu do Danji. W odpowiedzi zaś p. Otway co do kontrybucji wojennej nałożonej przez Prusy na m. Frankfurt, lord Stanley zawiadomił, że od Anglji nie żądano dotąd żadnego pośrednictwa w tym względzie. Dodał on, że wielki książe badeński zajmuje się ułożeniem warunków rozejmu pomiędzy Prusami i armją związkową. P. Maas powiedział, że rząd żałuje, iż widzi się zmuszonym żądać od parlamentu przedłużenia zawieszenia *habeas corpus* w Irlandji. (*La Fr.*)

* (Telegraf zaatlantycki). *Londyn, 28 lipca.* Biuro Reutera podaje następującą wiadomość z Trinity Bay, w Newfoundland: Koniec przybrzeżny drutu telegrafu elektrycznego został wyładowany, i założenie onego ukończone zostało 27-go o godzinie 8-ej min. 43 wieczorem. Telegram z powinszowaniem, posłany z Newfoundland do Irlandlji, poszedł bardzo szybko. Izolowanie i połączenie drutu telegrafu zaatlantyckiego jest zupełne. — *Londyn, 28 lipca.* Ukończona wczoraj wieczorem komunikacja telegraficzna pomiędzy brzegami Irlandji i Newfoundland, działa dotąd wybornie. Posyłanie depesz powinnoby rozpocząć się pojutrze. (*Wolffs. T. B.*)

Austrja.

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 27 lipca.* Obiegały wielostronne pogłoski, że wkrótce mają wkroczyć na terytorjum siedmiogrodzkie wojska mołdowołoskie. Donoszą z kompetentnego źródła, że obecne rozpołożenia wyż wspomnianych wojsk nie usprawiedliwiają bynajmniej podobnej obawy. (*Wien. Abp.*)

* (Ochotnicy). *Peszt, 24 lipca.* Werbunki ochotników odbywają się w całym kraju z pomyślnemi rezultatami; najludniejsze gminy komitatu peszteńskiego, jako to: Czegled, Körös, Stara Buda dostawiły już swoje kontyngensa. W Komornie i Debreczynie zostały już także kontyngensa wypełnione. (*Tamże.*)

Danja.

* (Zamknięcie sejmu). *Kopenhaga, 28 lipca.* Sejm państwa odbył dziś po południu, z wielką okazałością, swe ostatnie posiedzenie. Król dziękował w mowie tronowej za szczęśliwe ukończenie zawikłań konstytucyjnych i wynurzył nadzieję, że znajdzie i nadal skuteczne spółdziałanie. Mowa królewska została powitaną z wielkim zapałem. Nowe prawo zasadnicze państwa uzyskało już sankcję królewską. (*Wolffs. T. B.*)

Francja.

* (Misja ks. Napoleona). *Paryż, 27 lipca.* Pomimo obiegających pogłosek nie ma jednak jeszcze mowy o powrocie do Francji księcia Napoleona. Nieopuści on kwatery głównej armji włoskiej, aż dopóki nie spełni całkiem misji powierzonej mu przez cesarza. Wiadomo, że zawieszenie broni pomiędzy Włochami i Austrją rozpoczęło się w dniu 26 b. m. Obecnie toczą się układy o warunki rozejmu, i sądzimy, że obydwa te mocarstwa ugodzą się z sobą w tym przedmiocie przed upłynięciem terminu zawieszenia broni. Pewną zdaje się być rzeczą, że pomiędzy Prusami i południowemi państwami niemieckiemi nie przyjdzie do skutku zawieszenie broni, ale sądzą, że państwa te włączone będą do rozejmu, o który obecnie toczą się układy pomiędzy Austrją i Prusami. (*La Fr.*)

* (Podróż cesarza). W St. Cloud odbyło się, w przytomności cesarzowej, posiedzenie rady ministrów. Jest to prawdopodobnie ostatnie posiedzenie doradców korony przed wyjazdem cesarza do Vichy, który miał nastąpić, podług *Pays*, w sobotę, 28-go b. m. Toż pismo powiada, że cesarz Napoleon zabawi tam do 10-go sierpnia, poczem uda się do obozu Châlons i wróci do St. Cloud dopiero 22-go sierpnia. Później cesarz i cesarzowa mają udać się do Biarritz. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Błędna wiadomość). Z Madrytu donoszą, że wiadomość o powstaniu na wyspie Kubie okazała się błędną. (*Nordd. A. Z.*)

* (Broń igiełkowa). Hiszpanja tak samo jak Francja i Anglja zajmują się zmianą karabinów, na takie, jakie w czasie walk w Czechach przyczyniły się głównie do zwycięztwa. Dowiadujemy się, że w Madrycie wyznaczono komisję złożoną z oficerów specjalistów, którzy mają zbadać nowe karabiny nabijające się z tyłu i mogące dać pięć do sześciu strzałów na minutę. Jak tylko komisja ta ukończy swoją pracę, zażądany będzie kredyt na wyrób nowej broni. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Unja osobista.) Donoszą z Hessji elektoralnej, że opinja publiczna coraz więcej przemawia za ustanowieniem unji osobistej pomiędzy tym krajem a Prusami. Oczekują z niecierpliwością zwołania reprezentacji krajowej. (*La Fr.*)

* (Adres). Pewna liczba deputowanych w. księstwa badeńskiego wystosowała do wielkiego księcia adres z żądaniem przyłączenia się do Prus, który to dokument następującemi kończy się słowami: „Oddzielenie ludności północnych Niemiec od ludności Niemiec południowych, uważaneby było przez nas za organizację najzgubniejszą dla Niemiec." (*Nord.*)

Prusy.

* (Roszczenia Prus). Oprócz Szlezwigu i Holsztynu przypadnie Prusom cała Hesja elektoralna, południowa część Hanoweru z Hammeln i Hildesheim, granicząca z Brunświkiem, do którego prawa sukcesji król hanowerski odstąpi Prusom, dalej północna część księstwa nassauskiego z miastami Dillenburg, Herborn i Haiger. Co do wschodniej Fryzji, będą nadal toczone układy; tymczasem urządzono tamże, jak wiadomo, agitację między ludnością na rzecz dobrowolnej anneksji do Prus. Frankfurt n. M. i część w. księstwa heskiego, również Ansbach i Bayreuth także prawdopodobnie nie ujdą wcielenia do Prus, które natomiast oddają wspaniałomyślnie królowi saskiemu jego posiadłości, zapewne z wyjątkiem Lipska, i to za stosownem wynagrodzeniem kosztów wojennych. Zanim Austrja przypadającą na nią kwotę na pokrycie tychże kosztów Prusom wypłaci, pozostaną armje pruskie w Czechach i Morawji. (*B. Börs. Z.*)

* (Zwrot pożyczek). *Berlin, 28 lipca. Staats Anz.* donosi: Minister skarbu donosi tym, którzy przez uczucie patrjotyczne oddali do rozporządzenia skarbu państwa środki pieniężne bez żądania za nie procentów, że ponieważ okoliczności przybrały obecnie bardzo pomyślny zwrot, przeto złożone pieniądze mogą być napowrót odebrane, przyczem oświadcza się tym osobom ponowne podziękowanie i zawiadamia się, że podobne sumy nie będą już nadal przyjmowane. (*Wolffs T.B.*)

Turcja.

* (Kwarantanna.) *Ruszczuk, 23 lipca.* Zarządzono dziesięciodniową kwarantannę przeciwko wszystkiemu, co przybywa z księstw naddunajskich; kwarantanna ta rozpoczyna się na linji tureckiej z dniem dzisiejszym. (*Wien. Abp.*)

Włochy.

* (Baron Malaret.) *Nazione* donosi, że baron Malaret minister pełnomocny francuzki przy dworze florenckim odjechał w d. 24 b, m. z Florencji do kwatery głównej armji włoskiej. Tego samego dnia odjechali do Ferrary baron Ricasoli i p. Albert Blanc szef gabinetu ministra spraw zagranicznych. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 26 lipca.

Bukowina. — Uciekinierzy. — Żołnierze dymisjonowani. — Ks. Sapieha

W skutek zagrożenia Bukowiny przez rumunów, wyszła wczoraj ostatnia baterja forsownym marszem, chłopskiemi końmi, a około północy na sto kilkudziesięciu podwodach piechota z różnych pułków, które się tu znajdują, jako też ze sprowadzonych na prędcę z Przemyśla w sile około 300 ludzi; z takich oddziałów najróżnorodniejszych, które wyciągają z Galicji, Węgier i Siedmiogrodu, ma stanąć za 6 dni w Czerniowcach armijka w sile 6,000—8,000 ludzi i trzech baterij.

Dowiaduję się z pewnego źródła, że eks-uciekinerzy-oficerowie z ostatniego powstania, *ożywieni jak najlepszym duchem* z powodu przychylnej odpowiedzi najjaśniejszego pana na prośbę węgierskich oficerów-honwedów o wcielenie ich do armji, zamyślają toż samo ofiarować zagrożonej monarchji *swe dzielne usługi* uciekinierskie, i z taką prośbą udać się do tronu.

Oficerowie dymisjonowani, jako też żołnierze od sierżanta niżej, są teraz poszukiwani i przez różne boczne namowy nakłaniani do wstąpienia do czynnej służby, pomimo, że otrzymali posady w służbie cywilnej.

Książe Sapieha wyjechał ztąd wraz z całą familją, jak można wnosić, na długo do Węgier. *Y.*

Lwów, 27 lipca.

Stan oblężenia w Wiedniu. — Wyjątki z dziennika oficera austrjackiego. — Niepokojące wieści i uzbrojenia przeciw rumunom. — Hr. Gołuchowski. — Ks. Sapieha.

Wielką niespodziankę sprawiła we Lwowie wiadomość, że wczoraj ogłoszono stan oblężenia w niższej Austrji i w Wiedniu. *Wiener Abp.* motywuje ten krok napływem obcych, a rządowi nieprzyjaznych, żywiołów do stolicy państwa.

Podaję w streszczeniu niektóre ustępy z dziennika oficera austrjackiego z armji północnej:

Dnia 15 b. m. wyruszyły dwa korpusy: korpus arcyksięcia Ernesta i korpus Thuna z Napagedz, aby przez Presburg dostać się do Wiednia albo pod Wiedeń.

Szły przez Ungarisch-Hradisz, Ung. Brod, przesmyk Strany w Karpatach małych i Neustadt gdzie była przed 20 b. m. główna kwatera Benedeka. (Neustadt leży nad rzeką Waag).

„Przemykaliśmy się, pisze oficer, jak zło.... bocznemi dróżynami, będąc ciągle w obawie, by nas nie napadł nieprzyjaciel...

„Wojsko jest bose i obdarte, głodne, znędzniałe, bez najmniejszej nadziei zwycięztwa."

20 b. m. główna kwatera w Tyrnawie, zkąd część tej dwukorpuśnej armji wysłano w nocy na wozach do Presburga zagrożonego przez prusaków.

Pogłoski o przygotowaniach hospodara de facto rumuńskiego, księcia Karola w celu okupacji Bukowiny nie ustają.

Naczelnik powiatowy z Kimpolung miał zażądać jak najrychlejszej pomocy wojskowej i t. p. Ile w tem wszystkiem prawdy trudno odgadnąć w tej chwili, faktem jest jednak, że wczoraj wyprawiono ztąd 8 dział forszpanami chłopskiemi w tamtą stronę, że broń, przybory, płaszcze skonfiskowane w r. 1863 i 1864 oddano do dyspozycji formujących się oddziałów ochotniczych pod byłym majorem Lewartowskim, że nakoniec poruszono wszelkie sprężyny w celu ściągnięcia ochotników przeciw—niech będzie rumunom!

Hr. Gołuchowski zabawiwszy kilka dni w Peszcie przybył szczęśliwie do Wiednia, gdzie miał posłuchanie u cesarza.

Ks. Sapieha zaś udał się z całą familją, t. j. z synem Adamem, z żoną, synową i wnukiem do Heidelbergu aby jak się wymówił przebyć zagranicą pierwsze chwile okupacji Galicji—może także przez rumunów. Wiadomość ta zadziwi was, gdyż zdaje się być nieprawdopodobną, zapisuję ją jednak, gdyż jest prawdziwą. *ό*

Paryż, 23 lipca.

Pałac wystawy powszechnej.—Zmonitowanie studentów, którzy podpisali adres do robotników: dwaj polacy relegowani.—Organizacja pięciu nowych komitetów. — Admirał Tegethof i admirał Persano.

Budowa pałacu wystawy powszechnej doprowadzona została do połowy; na całej przestrzeni gruntu, nie zajętego pod budowę tego pałacu, powiewają chorągwie rozmaitych narodów: jest to oznaką objęcia w posiadanie przestrzeni przeznaczonej dla każdego narodu, i każdy kraj, który reprezentowany będzie na wystawie, wznosi już budynki na swe własne potrzeby i podług własnego upodobania. Całe góry ziemi rodzajnej zwiezione zostały na rozmaite punkta rozległej równiny dla uorganizowania parku. Panuje przekonanie, że książę Napoleon obejmie napowrót prezydencję wystawy jak skoro wróci z Włoch.

Wspominałem niedawno o adresie studentów paryzkich do robotników wszystkich krajów, który to adres ma na celu głoszenie zasady pokoju i zgody. Lecz adres ten nie podobał się administracji. Ponieważ został on podpisany przez 1,200 blizko studentów, przeto nie chciano przedsiębrać surowych środków, tak iż tylko p. Mourier, prorektor akademji paryzkiej, wystosował do tych studentów ostrą admonicję i przypomniał im, że obowiązkiem ich jest uczyć się i starać się zostać ludźmi użytecznymi, a nie zaprzątać się manifestacjami politycznemi. Dwaj studenci polscy, którzy podpisali ten adres, zostali surowiej traktowani, gdyż relegowano ich ze szkoły. Jest to nauka dla tych z pomiędzy naszych emigrantów, którzy zapominając o wdzięczności za udzieloną im gościnność, usiłują spiskować we Francji tak samo, jak spiskowali w Polsce.

Starałem przekonać się o sympatjach emigracji dla nowego komitetu zjednoczenia. Niesnaski wzmogły się bardziej niż kiedykolwiek: ma się utworzyć pięć nowych komitetów, z których każdy wyobraża sobie, że jest *nec plus ultra* zgody i zjednoczenia. Dąbrowski otoczony jest przez malkontentów. Każdy spodziewał się uzyskać gratyfikację po zainstalowaniu się komitetu, a tymczasem nic podobnego nie miało miejsca, i ztąd gniew tych panów. Bosak, jakkolwiek jest prezesem, nie daje nawet znaku życia, koledzy zaś jego wałęsają się od redakcji do redakcji, upraszając ażeby ogłoszono *urbi et orbi* o osiągnięciu przez nich władzy. Nikt nie chce ich słyszeć i każdy dziwi się, że komedja rządu narodowego nie zwinęła dotąd chorągiewki. Widząc obojętność francuzów i śmiech politowania dziennikarzy, emigranci powinniby nareszcie zrozumieć, jak błahe i nierozsądne są nieustanne zmiany tak zwanego rządu narodowego.

Kilka lat temu, eskadry francuzka, austrjacka i włoska znajdowały się na wodach Lewantu. Admirałowie austrjacki i włoski, pp. Tegethof i Persano, spotykając się często na pokładzie okrętu admiralskiego francuzkiego, miewali z sobą sprzeczki, tak, iż razu jednego, gdy admirał Persano szydził sobie z floty austrjackiej, admirał Thegethof powiedział mu: Jest to kwestja, którą kiedyś załatwimy.—Na Adrjatyku zapewne, odpowiedział p. Persano.—Dam panu sposobność osądzenia tej kwestji w ostatniej instancji, odrzekł p. Tegethof.—Skorzystam z tej sposobności, odpowiedział marynarz włoski.

Tak więc przyszło teraz do skutku, w bitwie pod Lissą, spotkanie, co do którego dano sobie przyrzeczenie na pokładzie okrętu francuzkiego. *A. M.*

Paryż, 25 lipca.

Orfeoniści w Boulogne.—Nowe komiteta emigracji.—Biuro policji i Gałęzowski, zbieracz składek.

Podczas gdy niemcy i włosi, będący ludami przeważnie muzykalnemi, naruszają harmonję swych koncertów i chwytają za broń, francuzi przeciwnie oddają się w tych czasach namiętnie muzyce. Pięć tysięcy orfeonistów udało się do Boulogne nad Sekwaną. Przybyły tam, z chorągwiami na czele, towarzystwa chóralne: zbieraczy kłosów (z Paryża), allobrogów (z Sabaudji), batignolskie, kaplicy św. Jakóba i t. d. Uroczystość była nadzwyczaj ożywiona: około 50,000 publiczności zebrało się ze wszech stron.

Nasi emigranci nie są bynajmniej miłośnikami harmonji, i pomimo, iż założyli komitet zjednoczenia, nie są z sobą bynajmniej w zgodzie. Postanowili oni obecnie założyć po komitecie dla każdej prowincji polskiej. Pięć gubernij kongresówki mają być reprezentowane przez jeden komitet specjalny, a obok tego założone będą komiteta poznański, galicyjski, litewski i t. d. Komitet reprezentacyjny wystąpił już z protestacją przeciw tym komitetom specjalnym.

Założone tu zostało polskie biuro policji, kierowane przez Gałęzowskiego, który ma pod swemi rozkazami sześciu urzędników. Zadaniem tego biura jest wywiadywanie się o przybywaniu do Paryża polskich właścicieli dóbr i zawiadamianie niezwłocznie Gałęzowskiego, który udaje się natychmiast do nowo-przybyłego i zmusza go do ofiarowania kilku banknotów dla szkoły w Batignolles, a jak powiadają niektórzy, dla samegoż Gałęzowskiego. Ostrzegam naszych szanownych czytelników, ażeby w razie przybycia do Paryża, mieli się na baczności i nie ufali nizkim ukłonom tego oszusta politycznego, który nie kontentując się ogromnemi sumami, uzbieranemi od 1849 do 1865 roku, usiłuje nagromadzić większe jeszcze kapitały. Ten nienasycony zbieracz funduszów, nie chce zaniechać swego rzemiosła, i im więcej ma pieniędzy, tem więcej ich żąda, a im więcej otrzymuje takowych, tem bardziej drwi sobie z ludzi łatwowiernych. *A. M.*

Nowy system akcyzy w królestwie (*).

Niedawno w szpaltach *Rus. Inw.*, również jak i innych dzienników, ukazał się tekst Najwyższego Ukazu do rządzącego senatu, polecający wprowadzić od 3-go (15-go) września roku bieżącego, w królestwie polskiem nowy system akcyzy (Ukaz ten wraz z ustawą umieściliśmy w zeszłym tygodniu w dodatkach nadzwyczajnych do naszego dziennika. *P. R.*) Ukaz ten przedstawia tę szczególność, że chociaż dotyczy wyłącznie finansowych spraw królestwa polskiego, wszelako został ogłoszony zwykłą drogą ustanowioną dla obwieszczania praw w cesarstwie. Już ta niezwyczajność powinna zwrócić szczególną uwagę na osnowę i znaczenie nowego prawa i dla tego uważamy za obowiązek nasz, rozważyć bliżej istotę i znaczenie wprowadzonego obecnie w wykonanie środka.

Wprowadzenie systemu akcyzy do królestwa polskiego na zasadach przyjętych w cesarstwie, jak powiada Ukaz z 7-go (19-go) czerwca r. b., nie jest faktem odosobnionym, faktem mającym wyłącznie charakter fiskalny. Dotyczy on nietylko bezpośrednio rozmiarów i sposobu poboru pewnych dochodów niestałych od kontrybuentów królestwa polskiego, ale porusza istotę administracyjnych jego stosunków z cesarstwem. Przy tem wprowadzenie opłaty akcyzy od trunków w królestwie polskiem przedstawia także stronę moralnie-ekonomiczną, ponieważ kładzie w Polsce tamę dzierżawieniu, i nietylko dzierżawieniu dochodów od trunków, lecz i od najkonieczniejszych przedmiotów życia, jak naprzykład od mięsa. Z tych wszystkich względów, Ukaz z 7-go (19-go) czerwca wychodzi z szeregu zwykłych środków finansowych i ukazuje się jako ważny krok na drodze Najwyżej skreślonego programu działań rządu ruskiego w Polsce, programu, którego głównemi punktami są: zbliżenie Polski z Rosją, materjalne polepszenie kraju za pomocą reformy poprzednich niesłusznych, szkodliwych instytucyj i rozwój finansowych zasobów kraju. Postaramy się w kilku słowach objaśnić znaczenie nowego prawodawstwa z trzech wyżej wspomnianych stron.

Pod względem administracji, wprowadzenie obecnie w królestwie polskiem systemu akcyzy od trunków, na tych samych podstawach, na jakich opiera się w cesarstwie, prowadzi do zniesienia jednej z wielu różnic w administracji, które dotąd oddzielały cesarstwo od królestwa i stanowiły źródło dwojakiego zarządu, dwojakich zupełnie bezużytecznych wydatków i wieczny pozór dla separatyzmu polskiej biurokracji i urzędników. Różnica finansowych instytucji, uwarunkowywa w części polityczny separatyzm kraju. Obejmując bezpośrednie zawiadywanie znaczną częścią finansowego zarządu królestwa polskiego, ministerstwo finansów, naturalnie nabywa znacznego wpływu na może najludniejszą gałęź zarządu, na osobisty skład tej gałęzi i bierze część polskich urzędników pod swój bezpośredni zarząd. Linja zetknięcia administracji Polski i Rosji staje się rozleglejszą, wzajemne stosunki częstsze i ściślejsze. Zarazem, w skutku przedsięwziętego środka, powinna nakoniec, jeżeli nie zaraz, to z czasem upaść ostatnia materjalna zapora, oddzielająca Polskę od cesarstwa, to jest linja defraudacyjna, poprowadzona pomiędzy krajem systemu akcyzy a krajem znajdującym się zewnątrz niej. Z usunięciem tej linji, stosunki wzajemne mieszkańców zachodnich gubernij a królestwa, w znacznym stopniu zostaną ułatwione. W ogóle zaś wprowadzenie do Polski systemu akcyzy od trunków na podstawach przyjętych w cesarstwie, ponimo mieć takie same następstwa, jak zniesienie linji celnej w 1851 r. i poddanie zarządu celnego ogólnemu zarządowi finansowemu w cesarstwie. Pod względem materjalnym, następstwa te były tylko dobroczynne dla Polski, uwalniając jej zarząd od zbytecznych wydatków, a to samo powinno się ziścić i teraz. Nie można też nie zrócić uwagi, że złączenie zarządów polskiego i ruskiego, rozciąga się nietylko zarząd akcyzy od trunków, lecz i w ogóle na opłaty akcyzne, jak naprzykład, na akcyzę od tytoniu, od fabrykacji cukru z buraków i t. d.

Ważniejsze jeszcze są następstwa wprowadzenia w Polsce systemu akcyzy pod względem ekonomicznym. Nowa ustawa daje możność zniesienia zupełnie pewnych opłat, pobieranych dotychczas w Polsce a mnogich charakter najwyższej niesłuszności i nierówną mierności, nader uciążliwych dla ludu i opartych na jawnem przeczeniu zdrowym ekonomicznym zasadom. Rząd, jak powiada tekst Ukazu, przekonał się, że jedną z głowniejszych przyczyn stojących na przeszkodzie do rozwoju dobrobytu ludności miejskiej królestwa, a szczególniej klasy jej biedniejszej, stanowią ciążące na miastach i miasteczkach opłaty konsumcyjne od mięsa i trunków krajowych, ponieważ opłaty te nietylko podwyższają dla mieszkańców miast cenę niezbędnych przedmiotów konsumcji, lecz pobór ich ścieśnia stosunki miast i miasteczek z okolicznemi wsiami, a wydzierżawianie tych dochodów pociąga za sobą rozliczne utrudzenia dla miejscowych mieszkańców. Dodamy do tego, że pobór konsumcyjnych opłat, w jakikolwiek sposób by się odbywał, niezależnie od nieracjonalności podobnych podatków, złączony jest z mnóstwem przykrości i uciśnień dla mieszkańców. Będąc połączony z zarządem skarbowym (jak naprzykład w Warszawie), wymaga straty przeszło 30% całego dochodu na koszta poboru, i jednocześnie dla skarbu nie przedstawia żadnej rękojmji, oprócz sumienności urzędników. Jeżeli zaś pobór podatku konsumcyjnego odbywa się za pomocą

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*.

ich wydzierżawienia osobom prywatnym, jak to ma miejsce we wszystkich innych miastach królestwa, to daje to powód do ciągłych nadużyć. Sposób poboru za pomocą dzierżawców, głównie starozakonnych, szczególnie jest uciążliwy dla mieszkańców, niczem nie osłoniętych przeciwko ich roszczeniom. Położenie tamy wszystkim nadużyciom, z istoty samej sprawy, jest rzeczą niemożebną, i pozostaje tylko milczyć na wszystkie słuszne skargi mieszkańców.

W Polsce podatek konsumcyjny rozciągał się do mięsa i był ostatecznie nierównomierny, stosownie do wielkości miast podzielonych w tym względzie na klasy. Wraz z istnieniem tych opłat, rozwinęła się osobna profesja — defraudacja, nietylko na granicy z Rosją, dla przewożenia do zachodnich gubernij taniej wódki, ale i naokoło wszystkich miast i miasteczek na granicy miejskich obrębów. Defraudacja nietylko zmniejsza dochód z odpowiedniej pozycji, lecz działa także szkodliwie na moralność ludu, przyzwyczajając go systematycznie do niewypełniania wymagań prawa i wyradzając mnóstwo zajść, podkopujących w ogóle zaufanie do prawa i rządu. Nakoniec oprócz właściwej opłaty konsumcyjnej w królestwie polskiem, istniały jeszcze opłaty dodatkowe, naprzykład opłata od patentów propinacyjnych (patentów na sprzedaż wódki), opłata szynkowa od starozakonnych, miejscowa opłada od bicia bydła i t. p. Wszystkie te opłaty czyniły do najwyższego stopnia zawikłaną administrację tej gałęzi dochodów skarbowych. Z wprowadzonej zaś jednej ogólnej opłaty akcyznej od mocnych trunków, okazało się możliwem zniesienie tych opłat i skupienie rozdrobnionego ich poboru w jeden pobór dochodów akcyznych. Pod względem ekonomicznym, zamiana dawnych środków na nowe postanowienie prawa, jest zatem postępem i nie ma najmniejszej wątpliwości, że mieszkańcy królestwa polskiego, a szczególniej biedniejsze klasy miejskie, z radością powitają zniesienie uciskających ich podatków, stanowiących uciążliwość dla wszystkich, oprócz dzierżawców, bogacących się kosztem biednego ludu. Tak samo, jak w Belgji niedawno z radością powitano zniesienie podatków od artykułów żywności, zatrzymywanych przy rogatkach i wrotach mieiskich dla opłaty *octroi*. *(d. n.)*

Rozmaitości.

* (Fenjeni) zamieszkali w San-Francisco (w Kalifornji) wydają gazetę, która stosownie do nazwy ich ojczyzny Irlandji (wyspa Szmaragdowa albo Zielona), drukowana jest kolorem zielonym.

Przewodnik Warszawski.

* (Cukiernia p. Stobińskiego). Mieszkańcy Grzybowa i ulic sąsiednich znaleźli obecnie od dawna pożądaną dogodność w otwartej w tych dniach nowej cukierni p. Ignacego Stobińskiego w domu Nr 1,099, naprzeciw budującego się kościoła. Obszerność tego zakładu i gustowne wewnętrzne urządzenie, stawia go na równi z większemi cukierniami wśród miasta; cukry zaś, wszelkie napoje, a szczególniej ciasto w różnych gatunkach, codzień świeżo pieczone, każde wymaganie zadowolnić jest zdolne. Bilard w obszernej sali, oraz pisma krajowe i zagraniczne uprzyjemniają pobyt gościom. W rannej porze cod iennych targów, cukiernia ta licznie jest zwiedzaną, użyteczność jej uznali już okoliczni i dalsi mieszkańcy, a gruntowna znajomość kunsztu cukierniczego p. Stobińskiego, oraz wzorowy porządek podtrzymywany starannością jego małżonki, obok ujmującej uprzejmości ich obojga, są rękojmią powodzenia prowadzonego przez nich zakładu. *W.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie *Danenstern* z Petersburga, *Feuchtner* i *Czernicki* z Ciechocinka; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Orłow* do Częstochowy; jenerał-major *Lewszyn* do Włocławka.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 767, wyjechało osób 759; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 972, wyjechało osób 210; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało —; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1050, w tej liczbie z zagranicy 26; wyjechało 1322, w tej liczbie za granicę 16.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 28 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Pacyfik Samoraj w Lycheniu, S. Cukert bez oznaczenia miejsca, Michał Buzin w Włodzimierzu gub., Wiktorja Wodińska w Wilejce Wileńskiej gub, Aleksandra Winterberger w Petersburgu, kapitan Bogajewski w Bogoduchowie Jarosławskiej gub., Michał Pągowski w Brześciu-litewskim, Marja Połubińska w Mińsku gub., Tomasz Rabiański w Ławczyskach przez Rosjany; Aleksander Borowski w Tauregen; w dniu 29 Lipca r. b. Filipeccy w Bykowie. Dreer w Petersburgu, Marja Knobelsderf w Chełstowie przez Wołkowysk, Leon Lanóaz w Wilnie, J. Bette fotografista w rynku bez oznaczenia miejsca, Kamila Antoszewska w Petersburgu, bracia Bloch w Wilnie.

* W dniu 28 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 7; *Starozakonnych* męzkiej 2, razem 13; zmarli *Chrześcjanie*: Niczewska Józefa lat 41; Żalewski Adam lat 60 wyrobn.; Majewska Katarzyna lat 46 służ; Ludkiewicz Marjanna lat 70 wyrobn.; Kąsowska Teodora lat 30 szwacz; Chmielewska Ludwika lat 18 wyrob.; Szczurkiewicz Augustyna lat 11; Koluch Rozalja mies. 4, Swoszewski Feliks mies. 1, Rybka Piotr mies. 1 Dylewska Natalja mies. 1, Sawicka Marjanna dni 9 wychowańcy dziec. Jezus; Kwaśniewska Marjanna lat 25; Kniocik Domicela lat 27; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Fraibaum Tauba mies 6; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

We wtorek, 31 lipca.—św. Ignacego Lojoli wyzn. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 19; zach. o godz. 7 min. 51.

We środę, 1 czerwca, — św. Piotra Nolaski. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 21; zach. o godz. 7 min. 50.

Widowiska.

Warszawa, dnia 18 (30) Lipca.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Na żądanie: Komedja **Uściskajmy się**; Opera komiczna **Dzwonek**; balet **Wesele w Ojcowie**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Balet fantastyczny **Hrabina i Wieśniaczka**, było osób 400. — *Onegdaj*, dawano Operę **Flis** i Operę komiczną **Dzwonek**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Damy i Huzary**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Zapraszam Pułkownika**; **Nie mam czasu**; **Ulicznik Warszawski**, było osób 500.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*. — Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Faust, Wagnera; Wilhelms-kadryl Bilsego; Arja z op. Prorok, Meyerbeera; Warjacje na orkiestrę, Gounoda. — II. Uwertura z op. Dinorah, Meyerbeera; Victoria-walc, Bilsego; Serenada na waltornie, z akompanjamentem fletu; Bravour galop, Schulhoffa; Potpourri z op. Robert Djabeł, Meyerbeera. II. Uwertura z op. Raymond, Thomasa; Les Fauvettes, polka Bosqueta; Medytacje na 1-e prelude Bacha, na arfę i orkiestrę Gounoda; La belle Amazone, fantazja Löshhorna.—(Zacznie się o godz. 6 i pół;—cena wejścia kop. 20).

CYRK BLENNOWA.—*Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**.—Początek o godz. 6 1/2.—Cena miejsc zwyczajna.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie** na benefis braci Ryszarda i Johna Johnsona.—Po raz pierwszy: Negromago, straszny czarnoksiężnik, czyli przyjemności arlekina i nieprzyjemności pierrota; wielka arlekinada w 3-ch oddziałach z 5-ma obrazami, przemianami, maszynami i metamorfozami, ułożona przez F. Rappo.—Przedtem żywe obrazy, gimnastyczne i akrobatyczne produkcje. — Początek o godzinie 7 1/2.— *We środę*, czwarte **wystąpienie** sławnego wiedeńskiego komika na fortepjanie pana Maksa Reichmana

OGRÓD w ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro* i *codziennie* **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg i panna Augusta), sztuki akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami.— Zacznie się o godz. 6 1/2.

AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godz. 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 50.

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich**.—Zacznie się o godz. 6 1/2— Cena wejścia kop. 20.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera). - Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie 6 1/2.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

17 (29) lipca.	o god. 6 z rana	o god 4 po poł.
Barometr w milimetrach	742 4	741.2
Termometr Reaum.	+ 10°5	+ 16°2
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 16.°8 R. Najmniejsze ciepło + 9°9 R.
Z rana d. 18 (30) lipca + 9.°7 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.

Dnia 15 (27) i 16 (28) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 80, wyzdrowiało 90, umarło 6, pozostało 1565, (mężczyzn 689, kobiet 876); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 172.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 18 (30) Lipca 1866 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500				—
za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A			—	—
po złp. 300 za sztkę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-e				—
za rs 100.	87	33	86	83
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej z 100 Rs.*)	85	—	84	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	64	17	63	75
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854				
za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za				—
rs. 100.	—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za				—
rs. 100	—	—	85	33
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	101	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	110	50	—	—
„ „ „ 1866 „	107	50	107	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	128	75	128	25
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel				—
pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej				—
za Rs. 100	64	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	92	50	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 10	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal	2 m	25	10	124	80
„	„ „	k. t	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m	124	50	124	20
Hamburg	300 B. Mk.	2 m	129	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m	8	47 1/2	8	42 1/2
Paryż	300 Frank.	2 m	02	30	102	—
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	01	70	—	—
Petersburg	100 Ru. sr	1 m	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m	98	50	98	—
„	„ „	k. t	—		—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 42 7/9
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 66 2/3

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 16 (28) Lipca 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska		84 3/4
Obligacje Skarbwe 4% „		63 7/8
Listy Zastawne 4%		60 1/4
Bilety Banku Rosyjskiego		71 1/2
Weksle na Warszawę		71
„ Petersburg 3 tygodn		79 1/2
„ „ 3 miesięczny		78 3/4
„ Londyn 3 „		6 21 1/4
„ Paryż 2 „		80 7/12
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		79 1/4
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko Wiedeńska		56
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		81
„ „ „ 2 em		78 3/4
Żyto na targu		45 1/2
„ „ dostawę wiosenną		43 1/8
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 80
Renta Włoska		52 90
Akcje Kredytu Ruchomego		656
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		88 3/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *4530*) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1 Kwietnia, do dnia 1 Lipca r. b. w powozach i na stabjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Głównej w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotów, przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych, u Zawiadowcy stacji Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice i Granica.

Z przedmiotami do dnia 1 Stycznia r. b. nieodebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów drogi żelaznej.

Warszawa dnia 23 Lipca 1866 roku.

(N. D. *4511*) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamia kogo to dotyczeć może, iż Piotr Wojciechowski, mianowany Komornikiem przy Trybunale tutejszym, po wystawieniu przepisanej kaucji, obowiązki do urzędu tegoż przywiązane, wykonywać rozpoczął.

Radom dnia 11 (23) Lipca 1866 r.
Waniewicz.

(N. D. 4541) Zarządzający Warszawską Gubernją opłat akcyznych, podaje do powszechnej wiadomości, iż zarząd ten otworzony i rozpoczął swe czynności z dniem dzisiejszym 15 (27) Lipca r. b. w domu Lewemberga na rogu Grzybowa i Twardej ulicy.

(N. D. *4583*) *Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Salwiana Jakubowskiego*

Wzywają wierzycieli tejże Masy, ażeby w dniu 19 (31) Lipca b. r. we wtorek o godzinie 4 po połuoniu licznej zebrać się zechcieli w Sali Trybunału Handlowego, dla wysluchania sprawozdania rocznego i wydania decyzji w kilku ważnych interesach.

Termin bowiem d. 14 (26) b. m. i r. na posiedzenie wyznaczony, nie mógł odbyć się dla niedostatecznej liczby zebranych wierzycieli.

Samuel Konitz Bankier.
Karol Thieme Obrońca przy Senacie.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(*N. D. 4496*). *Trybunał Cywilny Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

W skutek żądania nowej regulacji dwóch placów, w mieście Lublinie przy ulicy Ruskiej, pod numerem policyjnym 658 położonyh, prawem emfitetycznem do Leona i Zofji małżonków Jaworskich należeć mających, na których ciż Jaworscy wznieśli oficynę i kuźnię; termin do tejże regulacji hypoteki na dzień 21 Października (2 Listopada) r. b. przeznacza i wzywa interesentów prawo do tych nieruchomości mieć mogących, aby się w dniu tym, przed pisarzem Ziemiańskim stawili i prawa swe udowodnili.

Lublin d. 6 (18) Lipca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Michelis.

LICYTACJE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4355*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Ponieważ dwóch krotnie oznaczenie do licytacji termina w pismach publicznych ogłoszone na dostawę opału światła i słomy dla wojsk w-3h częściach Guberji Warszawskiej na lata 1867 i 1868 nie doszły do skutku dla niskich cen, Rząd Gubernjalny przeto na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 4 (16) Lipca r. b. N. 23561/10333 podaje do powszechnej wiadomości iż licytacje te odbędą się od cen powyższych a mianowicie:

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b.
dla 1-ej części Gubernji od cen:
Za sążeń drzewa półkubiczny rsr. 3 kop. 60.
Za pud słomy kop. 20.
Za funt świec kop. 17,
Za funt oleju kop. 14.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b.
dla 2-ej części Gubernji od cen.
Za sążeń drzewa półkubiczny rsr. 2 kop. 50.
Za pud słomy kop. 20.
Za funt świec kop. 18.
Za funt oleju kop. 13.

Dnia 5 (17) Sierpnia r. b.
dla 3-ej części Gubernji od cen.
Za sążeń drzewa półkubiczny rsr. 4.
Za pud słomy kop. 20.
Za funt świec kop. 19.
Za funt oleju kop. 15.

Wzór do deklaracji.

Wysokość vadji i obszernjejsze w tej mierze obwieszczenia zamieszczone są w Nr. 95 101 i 105 Dziennika Warszawskiego oraz w N. 17, 18 i 19 Dziennika Gubernialnego.

Same zaś warunki do tej licytacji każdodziennie w godzinach biórowych oprócz dni świątecznych przejrzane być mogą w wydziale wojskowym Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1866 r.
Vice-Gubernator, Daniłow.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. *4533*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaję do wiadomości osób interesowanych, iż w d. 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie 12 ej z rana w biurze Rządu Gubernialnego odbywać się będzie licytacja na dostawę do dwóch główných więzień w Warszawie i na prowincji.

Płótna lnianego arszynów 516 werszków $5^{78}/_{100}$.

Płótna poczesnego arszynów 9,953 werszków $4^{27}/_{100}$.

Płótna pakułowego arszynow 300.

Sukna szarego arszynów 1,499 werszków $3^{16}/_{100}$.

Dek sukiennych czyli kolder sztuk 350.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od cen następujących:

Za arszyn czyli łokiec 1 cali 6 płótna lnianego kop. sr. 30.

Płótna poczesnego kop. sr 20.

Płótna pakułowego kop. sr. 17, za jeden takiż arszyn sukna szarego kop. sr. 75, za jedną sztukę kołdry czyli deki sukiennej dlugiej arszynów 2 werszków $6^{88}/_{100}$, szerokiej arszynów 2 werszków $^{40}/_{100}$, rs. 1 k. 80.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany jest złożyć dowód kasy gubernialnej Warszawskiej na deponowane w niej vadium po rs. 600 gotowizną lub papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanymi.

Bliższe warunki i próby materjałów przejrzane być mogą w wydziale policyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa, dnia 15 (27) Lipca 1866 roku.
Radca Gubernialny, Stróżycki.
1) za Naczelnika Kancelarji, Kręcki.

(N. D. *4318*). *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Na wykonanie w r. b. robót reparacyjnych na drogach bitych w 4-ch Sekcjach: Marjampolskiej, Radomskiej, Zamojskiej i Kaliskiej, odbytą zostanie na każdą Sekcję odzielna in minus licytacja w biurze Zarządu Komunikacji dnia 26 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe, przez opieczętowane deklaracje, w sposobie Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy dla każdej respective Sekcji kosztorysem zatwierdzonym obliczonej, a mianowicie:

1. Dla Sekcji Marjampolskiej od rs. 2,205 kop. 6.
2. Dla Sekcji Radomkiej po wyłączeniu ekstraordynarjów od rs. 3,534 k. 31.
3. Dla Sekcji Zamojskiej po wyłączeniu także ekstraordynarów, od rs. 3,580 k. 90.
4. Dla Sekcji Kaliskiej nieliczạc ekstraordynarjów od rs. 3,147 k. 79½.

Mający zamiar ubiegać się o te przedsiębierstwa, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swe deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisane, a w tych deklaracjach bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami: bez skrobania, poprawek lub przekreśleń ilość procentów od powyższych respective sum, na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12-ej w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu: „do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem“ powinny mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty reparacyjne na drogach bitych w Sekcji Marjampolskiej (lub Radomskiej, Zamojskiej albo też Kaliskiej) do licytacji w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r. mającej się odbyć.“

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego lub kasy Skarbowej M. Warszawy na złożone vadium do licytacji na roboty.:

a) W Sekcji Marjampolskiej na rs. 330.
b) W Sekcji Radomskiej na rs. 530.
c) W Sekcji Zamojskiej na rs. 540.
d) W Sekcji Kaliskiej na rs. 480 gotowizną lub w listach zastawnych, z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych albo też w innych na kaucje przepisami dozwolonych papierach publicznych procentowych, także z właściwemi kuponami i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorysy zatwierdzone, przejrzeć można w Zarządzie Komunikacji każdego dnia, prócz niedziel i świąt od godziny 9-ej rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . 1866 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się według zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty reparacyjne na drogach bitych (w Sekcji Marjampolskiej i od sumy kosztorysowej rs. 2.205 kop. 6) lub (w Sekcji Radomskiej i od sumy w kosztorysie na rs. 3,534 kop. 31 obliczonej), albo (w Sekcji Zamojskiej i od sumy w kosztorysie na rs. 3,580 kop. 90 obliczonej) lubwreszc ie (w Sekcji Kaliskiej i od sumy kosztorysowej rs. 3,147 kop. 79½), odstępuję na rzecz Skarbu procentów NN. wypisać (literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. (w deklaracji na Sekcję Marjampolską pisać: 330, Radomską 530, Zamojską 540, a Kaliską 480) i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam od biorę, lub o przeslanie na mój koszt do NN. upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. roku 1866.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 7 (19) Lipca 1866 r.
Naczelnik Zarządu,
General-Lejtnant, Szuberski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Beneveni.

(N. D. 4552).

Naczelnik Oddziału IV Drogi Żelazniej St. Petersburgsko-Warszawskiej podaje niniejszym do wiadomości osób interesowanych że na skutek decyzji Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rosyjskich z d. 22 Czerwca n. s. r. b. w dniu jedenastym, dwudziestym trzecim miesiąca Sierpnia r. b. odbędzie się licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na oczyszczenie kloak i śmietników przy zabudowaniach tejże drogi w oddziale IV (od wiorszty 734 licząc od st Petersburga do Warszawy włącznie) znajdujących się.

Opieczętowane deklaracje przyjmowane będą w Kancelarjach: Naczelnika oddziału IV w Warszawie (na stacji drogi Żelaznej w Pradze) i Naczelników Dystansów: 15 w Grodnie, 16 w Sokółce, 17 w Białymstoku i 18 w Czyżewie.

Ilość kloak i śmietników jak również warunki do licytacji przejrzane być mogą w powyższych Kancelarjach codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych.

Deklaracje przyjmowane będą tylko od tych konkurentów którzy przyjmą i podpiszą warunki, oraz wszystkie wykazy do tego przedsiębierstwa odnosząc się, ze złożonych zaś deklaracji te tylko za ważne uznane będą, przy których dołączona będzie kaucja w kwocie niemniej rubli srebrem dwustu pięćdziesięciu.

Warszawa d. 16 (28) Lipca 1866 r.
Naczelnik Oddziału IV,
Kapitan Inżenierji,

(N. D. *4398*). *Przełożona Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że w kancelarji rzeczonego Instytutu odbędą się publiczne przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytacje in minus na dostawę poniżej wyszczególnionych artykułów, w czasie od dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. po koniec Grudnia 1867 r.

1. W dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana na dostawę:
a) Mleka i śmietanki.
b) Śmietany kwaśnej.
c) Krup t. j. mąki, kaszy, grochu i t. p.
d) Masła jaj, serów, powideł i t. p.

2. W dniu 4 (16) Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu na dostawę:
a) Drzewa opałowego.
b) Węgli kamiennych.
c) Nafty i oleju.

3. W dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu na dostawę:
a) Wędlin.
b) Pieczywa, t. j. chleba, bułek, strucli, rogali i. t. p.
c) Mydła, świec, krochmalu i t. p.

Szczegółowe ilości mających się dostawić wyżej rzeczonych artykułów, ceny od jakich licytacje mają się rozpoczynać, oraz inne warunki dostawy przejrzane być mogą w kancelarji Instytutu codziennie wyjąwszy świąt i Niedziel w godzinach biurowych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy powinni złożyć w dniu oznaczonym do licytacji najdalej na godzinę przed jej rozpoczęciem, na ręce przełożonej instytutu opieczętowane deklaracje, przy dołączeniu vadium w gotowiźnie w wysokości wskazanej w warunkach licytacyjnych.

Deklaracje te napisane być powinny podług wzoru przy warunkach licytacyjnych podanego, na papierze stemplowym ceny kopiejek 30. a w nich wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań przedsiębiercy wypiszą mający się przez nich dostawić przedmiot z zamieszczeniem literami wypisanej ceny lub ustąpić się mającego procentu.

Warszawa d. 4 (16) Lipca 1866 r
A. Słuczewska.
(2) Sekretarz Łoziński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 186). Józef Dziergwa, urodzony dnia 16 Marca 1801 r. jako i matka jego, owdowiała Marjanna z Marendów Dziergwa przeprowadzili się z Grembanina, gdzie na ostatku mieszkali, pierwszy przed 30 laty a ostatnia przed 20 laty do Królestwa Polskiego w okolicę Częstochowy i tam umrzeć mieli. W depozycie tutejszego Sądu znajduje się dla każdego z nich 47 tal. 25 sr. gr. 3 fen. majątku, którym zawiadujemy.

Zapozywamy ich jako i prawnych ich następców na termin na dzień 8 Października 1866 r. z rana o 11ej przed Asesorem Sądu W. Gernoth na tutejszym Sądzie wyznaczony w izbie terminowej pod Nr. 1 z ostrzeżeniem, że niewiadomi z miejsca pobytu uznani będą za nieżyjących, a pozostałość ich przysądzoną będzie najbliższym wiadomym spadkobiercom stosownie do § 834 nast. tyt. 18 części II. powszechnego prawa krajowego.

Kępno dnia 12 Grudnia 1865 roku.
Król. pruski sąd powiatowy Wydziału I.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4512)

KANTOR GŁÓWNY
LOTERJI KLASYCZNEJ
Królestwa Polskiego,

Ma zaszczyt uprzedzić szanowną publiczność grającą w tym kantorze, że ciągnienie I-ej klasy nowej 107 loterji rozpocznie się już w dniu 6 Sierpnia b r.

Zlecenia osób, na prowincji zamieszkałych załatwiają się szybko i akuratnie.

11880 – 2) **Maurycy Nelken.**

(N. D. 3943)

KANTOR LOTERJI
A. ZWEIGBAUM
przy ul. Nowy-Świat wprost Kopernika,
Poleca losy do 1-ej klasy 107 loterji.

Osobom na prowincji zapewnia się najakuratniejszą ekspedycję losów.

SKŁAD CYGAR
tejże firmy

Posiada zawsze zapasy **Cygar Hawańskich** i wszelkich wyrobów tabacznych z fabryk rosyjskich i krajowych.

A. Zweigbaum.

Tamże potrzebny jest **Uczeń** handlu wieku lat 15, dowiedzieć się oraz można o garniturze mebli z orzechowego drzewa, adamaszkiem kryty. (10249—5)

(N. D. 4534) Do jednej z większych fabryk sukna i kortów, położonej w Gubernji Wołyńskiej, potrzebny jest zdolny **Dyrektor**, bliższą wiadomość, powziąść można w Kantorze domu Handlowego PP. A. Rawicz et comp., przy ulicy Senatorskiej w Pałacu Ordynacji Zamojskiej egzystującego. (11948)

(N. D. 4451) Potrzebnym jest **uczeń do Apteki** w mieście Żychlinie, młodzieniec mający chęć poświęcenia się temu zawodowi, może zgłosić się osobiście, lub też listownie do Zarządzającego Apteką, listy przez Pniewo w Powiecie Gortyńskim. (11972)

(N. D. 4531)

Sprzedają się
KONIE
po cenach znacznie zniżonych,

które zostały sprowadzone z miasta Charkowa, a pochodzące ze stada Dymitra Kuzniecowa.

Wiadomość na Pradze, w domu W-ej Kleckiej pod Nr. 500. (10618)

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 49.